8357

Koncept

Nauka o niewiernym Włodarzu

powiedziana w Genzano w początku sierpnia r. 1869.

1

Fol. 1.

„Był
któ
rzec

stó

go

wne

wyn

S.

dis

do

wę

istn

więk

będ

zie

ięły

po

wo

pró

Bi

wi

Ar

Fe

Fa

nw

Tan

O niewiernym włodarzu:

„Był niektóry człowiek bogaty, który miał włodarza" Któż jest ten człowiek bogaty? a kto jest jego włodarzem? Nie trudna na to odpowiedź.

W przypowieściach swoich używa ~~[illegible]~~ Pan Jezus często obrazu Pana i sługi lub zawiadowcy, aby oznaczyć stosunek człowieka do Boga. Lepiej ani jaśniej wyrazić go nie można. Bo włodarz Wujkowy jest tylko dosłownem przetłumaczeniem łacińskiego „villicus" ale i ten wyraz nie wypowiada całej myśli greckiego textu. S. Hieronim w liście ad Algas. objaśnia go przez dispensator, który to wyraz daleko więcej zbliżony do greckiego οἰκονόμος. Jest to pełnomocnik pana, rządca majątku, a przedewszystkiem „szafarz".

Wyraz ten wypowiada jasno i dobitnie stosunek człowieka do Boga: lepiej go oznaczyć nie można. Człowiek jest szafarzem Bożego majątku. W przyszłem życiu będziemy synami Boga i współdziedzicami, tutaj na ziemi jesteśmy tylko szafarzami.

Mówię <u>tylko</u> w stosunku do przyszłości, nie zaś iżby godność szafarza mała była. Wszak on drugi po Panu; cały majątek Pański w jego ręku jest; rozrządza nim wedle myśli i upodobania swego, a wiadomo, prócz Pana, nie zdaje sprawy z czynności swoich. — Bez niego nikt nie ma przystępu do Pana, bez jego wiedzy nic nie wchodzi do domu ani nie wychodzi! Ale na cóż słów tyle na oznaczenie jego godności? Jedno imię dostatecznie wyjaśnia. Józef był szafarzem Faraona. Wiadomo jak go król postawił nad domem swoim, jak go przyozdobił pierścieniem i złotym łańcuchem i bogatą szatą, jak bez rozkazania Józefowego

w całej ziemi Egipskiej nikt nie podnosił ani ręki ani nogi, i jak sam Faraon tylko. a ~~stolicą~~ tronem królewskim był od niego wyższy. Oto ideał szafarza, oto godność jego – pierwszy po Panu jest on ~~nie~~ jakoby drugiem jego a cała władza Pańska w jego rękach. –

Taka jest godność szafarza, takie jego znaczenie. Ale to jego strona dodatnia, on wszystkiem tem jest z woli Pana. Zobaczmy jego stronę ujemną, zobaczmy, czem jest z siebie. Wyliczyliśmy wszystkie jego cechy dodatnie — powiedzieliśmy czem jest, zobaczmy teraz, czem nie jest.

X) ~~Przedewszystkiem~~ Naprzód, niemoże on nie jest Panem. Jakkolwiek pierwszy po panu pozostaje między ~~on [illegible]~~ ~~oddzielony~~ z Panem niezmiernie a przestrzeń ~~[illegible]~~ ~~rozumem~~ — Pan może wszystko, on sam ze siebie nie może ~~posiada~~ nic — w tem jego niemoc, w tem on podobien do ostatniego z swoich podwładnych — chociażby tysiąc było po nim stopni ~~szczebli~~ innych, chociażby był tak wysoko, że z najniższego ledwo by go dojrzeć można ~~dopatrzyć~~ — ~~[illegible]~~ zawsze jest on ~~[illegible]~~ stopniem, po którym stąpa ~~depce~~ Pan tak samo jak po ostatnim — jego los też sam co wszystkich innych — aby pan po nim w chodzie ~~[illegible]~~ wstąpił — jeśli ma szczęście że jest najbliższym stopniem Pana, to z woli Pana — ale wola Pana może go zmienić na najniższe miejsce, może go odrzucić dalej nawet — on tylko stopniem jest, podnóżkiem nóg Pańskich — nigdy panem.

To jego treść życia — nie jest niczem —

To jest wyraźna nauka Kościoła — wszak Pan nasz J. Chr. powiedział wyraźnie: sine me nihil potestis — Za nim powtarza Ś. Paweł: Quid habes quod non accepisti (1. Cor. IV. 7) — a na innem miejscu Si quis existimat se aliquid esse, cum nihil sit, ipse se seducit — Gal. VI. 3

x Przedewszystkiem nie ma nic swego. Chodzi w drogim ubiorze, łańcuch złoty na jego szyi, powóz na jego usługi — ale to wszystko Pana. Lada chwila Pan może wszystko z niego zdjąć i pozbawić w ~~[illegible]~~ gorszej niewoli jak ostatniego z niewolników — Pańskie potrawy na jego stole, wyborne wino jego napojem — przestronne komnaty jego mieszkaniem — ale jedno skinienie Pana może go ściągnąć ~~[illegible]~~ do najniższej posługi, gdzie o chlebie i wodzie, w ciężkiej pracy, spać będzie w ciasnej lepiance.

Nic nie ma swego — chociaż bogactwa przechodzą przez ręce jego, nie należą do niego — gdy Pan zechce, ani grosz nie zatrzyma ~~[illegible]~~ się w jego ręku — To jego pierwsza niemoc, a w tem podobny do wszystkich — nic nie ma swego —

xx Ale nie kończy na tem — nic nie może z siebie — wielkie plany układa, dzień i noc z wysiłkami się zwraca — a jedno słowo Pańskie może je wszystkie wymazać jako niebyłe — w miejsce tego przemyślanych planów Pan może mu dać swój plan — a tem samem zniszczyć całe wszystkie jego wysiłki. W tem jego druga niemoc — nie myśli z siebie — w tem on podobny do ostatniego sługi Pańskich.

1.

Widzieliśmy czem człowiek jest sam ze siebie i czem jest z woli Pana: jest niczem, które Pan wypełnia podług upodobania swego treścią – jest szafarzem cudzych dóbr, ale nic nie ma swego. –

Taka jego rzeczywistość, jego prawdziwa istota. Ale na nieszczęście człowiek nie zna istoty swojej i stąd nie jest w prawdzie. Gdyby ją znał, byłoby istnienie jego prawdziwe, ale nie znając jej utworzył sobie istnienie fałszywe. Żyje fałszem, zamiast prawdą. –

Słyszeliśmy, czem jest szafarz sam z siebie – jeżeli to nie, jeżeli nigdy o tem nie zapomni, będzie szafarzem wiernym, żyjącym w prawdzie – ale szafarz ewangeliczny nie był w prawdzie, bo napisano o nim: że <u>oskarżon był do Pana, jakoby rozproszył dobra jego.</u>

Dziwna moc w tem wyrażeniu: dobry szafarz zbiera, niewierny <u>rozprasza</u> dobytek Pański. W tym wyrazie cały charakter jego i cała wina: Bo rozpraszać może tylko Pan, słudze wolno tylko zbierać – to jego przeznaczenie, jego racya bytu – sługa nie zbierający nie ma celu istnienia, nie zasługuje na to, aby był. Pan dowolnie rozrządza majątkiem swoim, wolno mu nawet rozpraszać – w tem cecha jego pańskości – jego władzy nad majątkiem swoim –

Ale gdy sługa rozprasza, cóż czyni? popełnia akt samowoli, przywłaszcza sobie prawo Pana. W miejsce Pana sam się robi Panem, a to co Pańskie było, swojem czyni –

To uczynił szafarz niewierny. On jest obrazem ludzkości. – Odkąd ~~naród~~ grzech przyszedł na świat, przeniewierzyła się ludzkość Panu swemu. Pierwszym niewiernym szafarzem był Adam, odtąd każdy z jego potomków poszedł za jego przykładem. Odtąd nikt nie pamięta, że jest szafarzem tylko. Każdy ma się za Pana a wyprawia to, co do niego nie należy. –

Przypatrzmy się uważnie człowiekowi – czy znajdziemy choć jedną rzecz, która do niego należy? Nago przychodzi na świat i nago go opuszcza – dowód że nic z tego, czem za życia szafował do niego nie należało. Ale nie mówmy o tych bogactwach zewnętrznych, doczesnych, które go otaczały – wszak i bez nich człowiek potrafi być bogaty. Można nawet za aksyomat ogłosić, że im mniej posiada człowiek rzeczy doczesnych, tym bogatszy – im uboższy na zewnątrz, tem bogatszy w sobie.

Otóż przypatrzmy się tym bogactwom – bo mogłoby się zdawać, że bogactwa ducha do człowieka należą. Mówią o bogactwie uczuć, o bogactwie myśli, o niewyczerpanem morzu pragnień i zamiarów, które człowiek nosi w sobie. Bogactwa! Tak gdyby człowiek miał co swego! A nawet tego wszak nie twierdzono nigdy o niczem, że należy do człowieka – przychodzi bez niczego i ~~opuszcza świat~~ nic nie zabierając – ale to ~~nawet~~, co stanowi treść jego duchowej istoty – czułość serca, bystrość myśli i potęga woli i wszelkie [illegible] władze do nich przywiązane – wszy-

[illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] dziennik [illegible] świat [illegible] w illuzjach, [illegible] tak [illegible], tak [illegible] [illegible] dziennik [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ×
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

× [illegible]

Wstęp. O niewiernym włodarzu.

Wstęp. Każdy z nas jest niewiernym włodarzem.

bo Każdy z nas sam z siebie jest nicością
— nie ma na tem nic własnego.
Co zaś ma, należy do Pana jego —
On zatem tylko szafarzem jest
majętności Pańskiej.

Podział zdania. I. Każdy z nas jest niewiernym
szafarzem
[illegible] jego w [illegible], iż
a) [illegible] dobra
b) bierze dla siebie

II. Każdy z nas zda liczbę
z szafarstwa swego
położenie nasze:
a) kopać [illegible]
b) żebrać się wstydzę.
Istnienie nasze zagrożone

III. Ratunek: czynić sobie przyjaciół
z mammony niesprawiedliwości.

Zakończenie. Krótkie streszczenie. —

1. Wits[illegible]

2. Szc[illegible]

Zakon[illegible]

[illegible]

Wits[illegible]
czen[illegible]
znw[illegible]
strom[illegible]
[illegible]
uyatn[illegible]
[illegible]
[illegible]
zam[illegible]
Pan[illegible]
tak
jam[illegible]
natp[illegible]
zi[illegible]
Ale[illegible]
o[illegible]
nie[illegible]
nowi[illegible]
jaj[illegible]
Kt[illegible]
ozna[illegible]
wię[illegible]

Kazanie o wszystkich Świętych.

1. Wstęp. Cel tego święta jest zachęcić nas do naśladowania świętych

2. Rzecz sama: A. Kto jest świętym?

B. Jak zostać świętym.

C. Trzeba zostać świętym.

Zakończenie Chwała świętych w niebie.

Beati pauperes

Wstęp. Nie bez powodu każdy dzień naznaczony jest [illegible] jakiego świętego – mamy mieć zawsze wzór życia przed oczami a z drugiej strony święty Kościół [illegible] pilnie oddać cześć swoją [illegible]. Także [illegible] ma ~~świętej~~ uroczystość wszystkich świętych. —

[illegible] głęboką wiedzę
~~[illegible]~~, słowa, ~~jakie~~ słów [illegible] dzisiaj Kościół, przez usta swych kapłanów wygłasza, są zupełnym zakonem świętości. Sam mistrz świętości, niezrównany Pan nasz i Zbawiciel, skreślił zakon też w wyrazach ~~go w słowach~~ tak jasnych, że nie zostawiającym miejsca dla żadnej wątpliwości, nie dopuszczającym żadnych wyjątków, żadnych zastrzeżeń, ni ~~żadnych~~ ~~[illegible]~~ wybiegów. Ale nie jest zamiarem moim, mówić dzisiaj o tej mądrości świętych – sapientia sanctorum – nie śmiałbym ręką niewprawną mową moją i niedoświadczonem siłą ~~umysłem~~ dotknąć tajników owych nadprzyrodzonego życia, które w tem samem [illegible] były tak często wykładane z ~~[illegible]~~ głębokich naukami ~~[illegible]~~, z [illegible] ~~świętych~~ ~~[illegible]~~ wymownością serca i ludzi.

Wytknąłem sobie cel skromniejszy. Chciałem
mówić tylko o ~~[illegible], jakie miał Kościół~~ znaczeniu wielkiego święta,
ale przekonamy się, że i te inne za mało [illegible]
[illegible] na drugi wykład, ponieważ [illegible]
ograniczają się do świąt, jakie obecnie
uważamy, uważając [illegible] Kościół
święta i z całem nabożeństwem udział w
niem biorąc. Bo [illegible] który [illegible]
[illegible] w krótkim czasie i drugi raz mowy
mistyczne znaczenie świąt, które cały już
[illegible], [illegible] świętych [illegible]
się [illegible] wszystkie [illegible],
z nich wspominające nadziemskie [illegible]
losów tychże – ~~[illegible]~~
A przy świętach [illegible] i świąt [illegible]
matki Bożej, Królowej świętych, [illegible]
[illegible] – [illegible], gdzie
[illegible] świętego, [illegible]
[illegible] wszystkich następnych,
[illegible] obecnych [illegible]
pamiątkę obchodzimy. Ale jakkolwiek
głębokie, mistyczne, [illegible] [illegible]
[illegible] Kościół [illegible]
wykład, [illegible] cel [illegible]
[illegible], i Kościół, matka nasza [illegible]
nie zapominając o [illegible] świętych
[illegible] [illegible] o [illegible]
[illegible] [illegible]
się lepszymi. [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible] świętych, [illegible]
[illegible] [illegible], gdyby [illegible]
[illegible] [illegible], gdyby nie [illegible]
19 [illegible] i [illegible] przypomnienie, że ~~[illegible]~~ staniemy się
do nich podobnymi – [illegible], gdyby [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
ale [illegible] [illegible]

I. Ufność co do zbawienia.

Dziwne zaślepienie panuje w świecie i po za nim wszędzie – Każdy żyje, jak gdyby zbawienie jego było rzeczą najpewniejszą – każdy sobie wszystko [illegible] to, co nie tyczy jego zbawienia [illegible] dróg Bożych, niekiedy nad niemi się zastanawia – rzadko każdy [illegible] sposobności – z religii całej wykonywamy pewne praktyki i to z daleko mniejszą ścisłością, niżeli [illegible] w zachowywaniu zakonu światowego. Żyjemy tak wolnie, jak gdyby zbawienie nasze było z góry [illegible] nam, jak gdyby dusze były [illegible] Bożego, dusze [illegible] Chrystusowej, aby dostąpić chwały niebieskiej. Żyjemy sobie zbawienie – jak gdyby dusze były tego naszego [illegible], ale nie [illegible] ~~ale~~ nie, [illegible] to [illegible].

Pytam się skąd ~~jest~~ ~~rodem~~ się rodzi to smutne zaślepienie? kto je stworzył? – praesumptio nequissima unde creata es – skąd jesteś rodem? Czy nas upoważnia do tego [illegible], czy [illegible], czy słowa świętych, czy ich przykład czy nawet przekonanie ogólne [illegible]? Święci Boże, słyszymy wszędzie odpowiedź [illegible] – [illegible]. Do i cóż tak [illegible] [illegible]? Czy może wystawi naszych ~~[illegible]~~ [illegible], stałość naszej ~~[illegible]~~ woli, [illegible] naszej [illegible]? Ach, [illegible] najlepszej [illegible]: jak [illegible] za nami

[illegible], jak chwiejna nasza wola, jak maluczka nasza odwaga!.. — Ale czy chodzi o nasze zdobycze — A więc to tak ułomne nasze zbawienie?.. Nie, zgoła nie —

Jedna wszakże myśl powinna nas wyleczyć z tej smutnej obojętności i trwogi: sama jaką napotykamy w naszych światowych dobrach, które uważamy tak wielce, optujemy wszystkich ludzi, żądając, ważąc wszystkiem [illegible], a im większe dobro, tem więcej jest potrzeba wysiłku — na odwrót, im więcej potrzeba wysiłku, zachodów, trudów, tem więcej szacowniejsze jest dobro, owoc tych zachodów.

Przypatrzmy się człowiekowi, który chce porwać się naprzód w świecie, który chce zrobić karyerę — ile potrzeba intrygi, ~~[illegible]~~ nadskakiwań, wyrzekań się woli i ustąp, aby samemu bez podstaw. Ach ten co się odważył na to, mówi wszystko: każdy karyery, [illegible], często do niej się [illegible], ciągle podkładać a [illegible] by [illegible] lub [illegible], i [illegible] jakie, ponieść wysiłek, na [illegible] — [illegible] chociażby po [illegible], [illegible] Kwomentyngach.

Lub [illegible] logicznie czy to materyalne czy duchowe — [illegible] potrzeba poświęcić wszystko — [illegible]

najlepiej my kupcy, my mędrcy tego świata
ile mozołów bezsennych, ile podróży, ile trudu
i bojaźni, a samo oko wytężone, otwarte
zwrócone w prawo i w lewo, by nas nikt nie
wyprzedził, by nikt nie sprzątnął lepiej swego
t[illegible] [illegible] do Bożej obrazów
naszej [illegible] ambulavimus
vias difficiles — i dodaje potem: talia
dixerunt in inferno hi qui peccaverunt
my słyszymy: ambulavimus vias difficiles,
[illegible] nie przymawiają, nie wypierają się za-
chodów swoich ani poniesionego trudu —
a więc — własny wasz rozum niech będzie
sędzią waszym — jaka praca, taka zapłata
Pracujecie tyle, aby dostąpić marnej
[illegible], znikomych bogactw — a dla nieba
nic nie czynicie.
Dla wiekuistej wiecznej, dla nieznikomej sławy
dla wiecznej, ~~nie~~ przewyższającego bez
proporcji wielki trud dla niego poniesiony,
dla nagrody nieskończonej jak Bóg sam,
bo sam Bóg będzie tą nagrodą — dla
nieba, gdzie będzie to, czego oko nie widziało
czego ucho nie słyszało — dla miejsca wiecznego
wszystkiego i radości wiecznej nic czynić
nie chcecie? — <u>II. Święci byli pełni zapału</u>
Bracia najmilsi, obudźmy się raz z letargu
skoro mowa o niebo; zapytajmy się
tych, którzy tam zaszli, i których wszystkich
dziś Kościół obchodzi — wszak w nad-
zwyczajnych ~~trudów~~ doznanych widzimy się
cząstkę tych, którzy szczęśliwie doszli do celu

A więc radźmy się zajrzeć — a przedewszystkiem tego, który jest przewodnikiem wszystkich, za którym ciągną mnogie rozpromienione [illegible] ów święty świętych [illegible] Pan Jezus Chrystus. stanie przed nami, jak najlepszy przewodniczący [illegible], pouczy nas sam; [illegible] głowę przychyloną [illegible] [illegible], [illegible] obciążone [illegible] drzewa krzyża — nie [illegible] stanie przed nami, [illegible] [illegible] i [illegible] odpowiedź na ~~[illegible]~~ słowa ewangelii: Haec oportuit pati Christum et ita intrare in gloriam suam.

Jak postąpił Bóg Ojciec z Synem swoim — taką drogą wiedzie przewodniczy od Wieku [illegible] tą samą drogą —

pierwsi uczniowie: [illegible] jako [illegible] pod [illegible], wśród [illegible], chleb [illegible] jak [illegible], i jakiem [illegible] krzyża Pańskiego.

A męczennicy — [illegible] jako [illegible] w ręku [illegible] instrument, [illegible] w obliczu tyranów, jakie [illegible] wśród tortur jakie [illegible] cierpienia [illegible], [illegible] w drodze do nieb: [illegible]

Anachoreci usuwają się z pośród świata,
potem bezustannie ~~[illegible]~~ [illegible] aby tylko
żyć dla Boga ich życie jedynie [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] darów, a cało towarzystwo
[illegible] [illegible] partyi, a cały [illegible]
[illegible] i [illegible] owoce, [illegible] ~~[illegible]~~ by [illegible]
ale przygotowane - te [illegible] - ani jednego
nie ma w Niebie, który by [illegible] [illegible]
odpowiedź - same ten [illegible] wielki trud.
Żaden z nich nie przyjdzie do Nieba z ~~gotow~~-
[illegible] [illegible] - każdy z nich tam przyniósł
swoją [illegible], swoją siłę, swoją [illegible]
A my [illegible] ten [illegible] bojaźnie,
[illegible] nie się, [illegible], [illegible] w
[illegible] polytykach [illegible] [illegible]
[illegible] dla takich [illegible] [illegible] nie [illegible],
[illegible] tylko mogą [illegible] -
[illegible] [illegible] się w [illegible] świętych
[illegible], jeśli [illegible] [illegible] [illegible]
~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] nie [illegible] się pod-
[illegible] [illegible], bo tylko [illegible]
[illegible] Królestwo nieb: [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] te [illegible] krok
[illegible] Boże [illegible], że niebo nie przychodzi
[illegible], że jest nagrodą - nagrodą wielkich
[illegible], i [illegible] nikt drugiego nie [illegible].

III. Możemy zostać świętymi

Nasi filozofowie wyobrażają [illegible] świętych [illegible] i mamy [illegible] przykład świętych, [illegible] [illegible], że możemy być tem, czem byli oni – ponieważ te same [illegible] natura, ponieważ jesteśmy [illegible] [illegible] [illegible] warunkach, ponieważ nareszcie mamy tyle łaski, ile potrzeba, aby zostać świętymi. Ach święci przynieśli ze sobą na świat tę samą grzeszną naturę – nie przynieśli gotowej owej cnoty, [illegible], w której teraz ją oglądają, trzeba [illegible] pracowali długo, wiele, aby ją wszyscy. Nie przynieśli ze sobą owego ducha [illegible] wyrzeczenia siebie samego, oderwania się od świata, w którym weszli do świata. Bóg sam nie najlepiej ile położył [illegible], aby z jego łaską wszystko to nabyć – nie ~~przynieśli~~ wynieśli z łona matki owego ducha słodyczy i miłosierdzia – że nawet kochali nieprzyjaciół, owszem [illegible] nie różnemi od nas na świat [illegible] [illegible]. Hoc erat Stephanus [illegible] et ta.

Czyż ciało ich było z kamienia – ach nie – mili – wszyscy się walczyli przeciw tym samym nałogom, co my, przeciw tym samym namiętnościom. Ta sama dusza, rozum, zupełnie było w nich, co w nas. Sama ewangelia odsłania nam wszystkie upadki apostołów a żywoty świętych pełne są nie tylko niewierności, ale nawet wielkich przewinień.

Na owe pytanie przykłady, wszyscy święci we wszystkim byli podobni do nas – mieli tę samą grzeszną naturę. ([illegible] nos non naturae praestantioris, sed observantioris fuere. Ambr.) Byli święci w tych samych, co my, warunkach i jedni opływali w bogactwa, a drudzy [illegible] w ubóstwie, jedni mieli wielkie przymioty ciała i ducha, inni byli na nie zupełnie ogołoceni. A więc, pytam się: Quare non poteris quod isti et istae potuerunt? Aug.

Ale mieli odwagę – [illegible] trony, urzędy, majątek, świat cały – a Ty, quare non poteris – brak Ci odwagi – odpowiadasz [illegible] nie mam [illegible] łaski [illegible] a to [illegible] że Każdy ma tyle łaski, ile mu potrzeba do zbawienia – Bóg nie rozkazuje rzeczy niemożebnych – [illegible] wszystkim [illegible] i łaski potrzebnej nam nie zabraknie. Bez niej nic nie możemy – ale i ona nas nie zbawi, gdy nie okażemy dobrej woli, gdy nie zapragniemy zbawienia.

[illegible] o tem, [illegible] [illegible] w przyszłości – [illegible], iż podstawą naszej wiary, że mamy tyle łaski przyrodzonej, ile potrzeba do naszego zbawienia, ale mamy też, co z naszej [illegible] do niej [illegible]. Abyśmy więc [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] wszystkie [illegible], jak [illegible] [illegible] [illegible] Boga [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wstecz swoich kroków, oni wytrwali do ko-
ńca i równie idąc za Łaską [illegible].
Przykład ich niech nas zagrzeje [illegible] by
powiedział Syn Boży, kto wytrwa
do końca, zbawion będzie. —

[illegible]

Życie nad przyrodzone, jest [illegible] w Chrystusie, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zamienia [illegible] [illegible]".

[illegible], że [illegible] to nie [illegible] [illegible] się [illegible]. [illegible] je [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Jest to [illegible], który [illegible] je [illegible] [illegible]. [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] ([illegible] III, 2): [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Modicum fermentum, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] fermentum [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] na Bożą sprawiedliwość, [illegible] niesprawiedliwości. [illegible]

[illegible]

Ale miłość [illegible]

[illegible]

[illegible] ziemnie. Niech [illegible] miłość [illegible]

[illegible] miłości.

Ale [illegible] Boga [illegible]

[illegible] przedmiotami, [illegible]

[illegible]

[illegible] wchodzą i schodzą po drabinie Jakubowej [illegible] dać mogą [illegible] Boga [illegible]

[illegible]

[illegible]

O kapłańskiem uświęceniu.

Treść nauk miewanych w kaplicy polskiego Kolegium
w Rzymie od listop. 1873 do lipca 1874.

O potrzebie świętości w Kapłanach.

Kto pragnie celu, musi użyć środków do celu kapłańskiego świętość jest nieodzowna. A więc potrzeba, żeby kapłan był świętym.

Dowodów na pierwszem miejscu i najważniejszych: dostarcza nam pismo św.: w dwóch listach św. Pawła do Tymoteusza i do Tytusa sam Duch Św. narysował nam obraz Kapłana, a w tym obrazie jednym z najwydatniejszych rysów jest świętość.

Wypiszemy kilka rad danych tym dwom wielkim Kapłanom przez apostoła ludów:

Exemplum esto fidelium in verbo, in conversatione, in caritate, in fide, in castitate.

Noli negligere gratiam quae in te est, quae data est tibi per prophetiam, cum impositione manuum presbyterii.

Haec meditare, in his esto, ut profectus tuus manifestus sit omnibus.

Tu autem, o homo Dei, haec fuge: sectare vero justitiam, pietatem, fidem, caritatem, patientiam, mansuetudinem.

Labora sicut bonus miles Christi Jesu. —
Certa bonum certamen fidei; apprehende vitam aeternam in qua vocatus es.

—

Tym zaraz myśli do tej samej konkluzyi prowadzi:
Wszyscy ludzie powołani są do świętości — Sancti estote, quia ego sanctus sum. — Estote perfecti, sicut et Pater vester coelestis perfectus est.
Wszystkim ludziom daje P. Bóg potrzebne do tego łaski.
Do Królestwa Niebieskiego, oprócz świętych, nic brudnego nie wnijdzie.
Świętość ma różne stopnie.
Aby wnijść do nieba, nie potrzeba ~~dojść~~ na najwyższym stopniu świętości.
Jednakże dwie ostatnie maksymy nie pozwalają stosować za prawidło dowolności [illegible], ani wielkim ani tym ~~[illegible]~~ mniejszym duchownym.

Kto wiele ma, od tego Bóg wiele żąda.
Kto bliżej Boga, powinien być bardziej święty, od tych, co dalej stoją.
Dla tego najświętszą była N. Pani i Królowa.
Po niej najświętszy z ludzi był Jan Chr:
Święci byli apostołowie – vos mundi estis –
Św. Paweł. vivo jam non ego, vivit vero in me Christus
Tak więc świętość stworzenia powinna odpowiadać jej tej godności, którą piastuje jej to stosunkowi, w jakim zostaje do Boga na mocy tej godności. –

Nie ma godności, wyższej od kapłańskiej.
Grandis sacerdotii dignitas – S. Hie.
Pojąć całej nie można, tylko podziwiać.
Każda funkcya kapłańska, widziana w świetle wiary, przeraża swoją wzniosłością. Gdy kapłan ją spełnia, nie ma w nim nic ziemskiego, jest wykonawcą woli Chrystusowej – jest cały w nim – jest jego okiem, ramieniem, ręką, nogą, ciałem, duszą, sercem –
Vivo...jam non ego, vivit vero in me Christus. –

—

Chrzest św.
Hic est qui baptizat in Sp. S. – Petrus baptizet: hic est qui baptizat; Paulus baptizet, hic est etc. D. Aug.

Kapłan w Konfesyonale – Ego absolvo te.

Żydzi obruszeni: quis pot. dimittere peccata nisi solus Deus. –

Kapłan przy ołtarzu podczas mszy św – Deficiunt verba –

Munda cor meum et labia mea, omnipotens Deus. –

Być w oczach wszystkich wiernych obrazem Chrystusa na ziemi; być jego ministrem i współpracownikiem, wypełniać święty urząd Chrystusowy, biegając jak on za grzesznikami za utrapionymi i ubogimi aby ich zbawić wszystkich i wypalić Bożą miłością – czyż można to robić z sercem zimnem, z pobożnością mdłą a nawet z świętością cząstkową i pozorną?

[illegible] mają [illegible]
[illegible]
[illegible] i wzgardzony tak wielką odrazą –
odraza, wstręt powstają z sprzeczności –
między stanem apostolskim a grzechem jest sprzeczność zupełna.
Także między Kapłaństwem a grzechem.

—

Cui multum datum est multum quaeretur ab eo. Alex.
Komu więcej się dostało łask, jak młodemu Kapłanowi w dzień jego wyświęcenia. Któż wypowie, co się działo wtedy w głębinach duszy jego za zstąpieniem Ducha Św. – Tu es sacerdos in aeternum.

Gdyby nawet nie chodziło o zbawienie dusz naszych ani o chwałę Bożą, samo pojęcie obowiązków na nas włożonych przez Kapłaństwo, powinno nas koniecznie zagrzewać do zbawienia dusz.
Każdy chrześcijanin, nie tylko Kapłan, ma zbawić siebie samego.
Każdy ma pracować dla chwały Bożej.
To nam Kapłanom wspólne jest z innemi.
Ale Kapłaństwem przyjęliśmy osobne zobowiązanie – redde rationem villicationis tuae – mamy zbawiać innych.
Ale jakże zbawimy, jeśli własne zbawienie nam jest zupełnie obojętnem –
jakże ich zagrzamy, jeśli serca nasze zimne
jakże oświecimy, jeśli umysł nasz ciemny
jakże wyratujem, jeśli w nas obawa niebezpieczeństwa.
jakże pociągniemy za sobą, jeśli sami chodzić się lenimy –
Dla tego niegdyś porywali całe ludy za sobą – a dziś Kapłanów chodzi samotnie. –

Ludzie mierzą ~~[illegible]~~ [illegible] po nas wielkiej miłości [illegible] kartami Księgi, których teorya mija się z praktyką – a święto bliższych nigdy zrażają więcej, nawet rozpustniczy.

Jeżeli Ksiądz sobie życie [illegible] [illegible] [illegible] więcej jenne, [illegible] może.

[illegible]widzieliśmy wyżej, jakich wielkich przymiotów Duch Św. domaga się po kapłanach.

Więc doktorowie i ojcowie Kościoła, wstawiają to samo w słowach poważnych, świadczących o głębokości ich uczucia.

Dla Św. Ambr[illegible]: kapłaństwo jest zawodem stanem) dostojniejszym [illegible] professio [illegible] nic excellentius in h. ~~mundo~~ [illegible].

[illegible] praetulit vos, sacerdotes, regibus et in[illegible] [illegible] praetulit vos angelis.

Św. Grzegorz [illegible]: sacerdotium ipsi [illegible] veneratur [illegible] także [illegible] nam Św. [illegible] że wszyscy aniołowie razem nie mogą [illegible] jednego grzechu odpuszczenia [illegible].

Św. [illegible] ma te niezrównane słowa: O venerabilis sanctitudo manuum! o felix exercitium. [illegible] creavit me sine me, [illegible] creavit [illegible] mediante me.

Inni: iż [illegible] nawet kapłana [illegible] najśw. panny: licet [illegible] fuit superior [illegible] tamen illi [illegible] Domus [illegible].

[illegible] [illegible] excusanti [illegible] quia [illegible] sacerdotium praetulit [illegible] te.

[illegible]

[illegible] vita [illegible] sint [illegible] gratia.

[illegible] sacer[illegible] portet, ac si in [illegible] ollocato, [illegible] virtutes [illegible].

[illegible] praeclare [illegible] meritis [illegible].

[illegible] według [illegible], [illegible].

2/ <u>O potrzebie świętości w kapłanach.</u>

Pomimo kto może, że to są [illegible] retoryczne przesady [illegible] Deklamatoryi. Jednakże teologowie na równo [illegible] przeważnie to samo nam powtarzają.

Św. Tom: twierdzi, że kapłani mają być nie tylko cnotliwi, [illegible] nawet perfecti in virtute.

I dwa przywodzi argumenta

1° [illegible] idonea executione ordinum non sufficit bonitas [illegible], sed requiritur bonitas excellens, ut sint illi qui ordine suscipiunt, super plebe constituuntur [illegible] ordinis ita [illegible] superiores sint merito sanctitatis. –

2° quia [illegible] ordine [illegible] deputatur ad dignissima ministeria, quibus ipsi Christo servitur in sacramento altaris [illegible] requiritur major sanctitas interior [illegible] etiam religionis status.

Nie [illegible] jeszcze [illegible] w tej [illegible] ma głos [illegible]: [illegible] święci [illegible] świętość [illegible] [illegible] qui sancti [illegible] sunt, sancta tractare non [illegible].

[illegible]: [illegible]: [illegible] esse [illegible] ut [illegible] maxime fieri [illegible], interiori [illegible] munditia peragatur.

To samo [illegible] wołanie [illegible] przystojnych kapłanów.

Odłączają ich od młodu – [illegible] osobno [illegible] nad ich wyrobieniem – zależy [illegible] wyższej świętości – tego nie robi [illegible], którzy obierają sobie [illegible] powołanie.

Zaleca ich do wielkich ofiar – [illegible] konkurencji [illegible] nie [illegible] [illegible] do celibatu [illegible]: [illegible] [illegible] święty – ten wielki [illegible]: [illegible] Chrystus:

dają im [illegible] duchowny – modestia vestra nota sit [illegible] hodbg – ✓

[illegible] dla duchownych – więcej [illegible]

Z największą troskliwością czuwa Kościół nad seminaryami - cisza, milczenie, porządek - dozór i przykład doświadczonych, świątobliwych kapłanów - wolna młodzież gotuje się do kapłaństwa, stąpając na każdym kroku [illegible] stole.

Wielkość kapłaństwa i świętość do[n] ~~przygotowana~~ potrzebna i wielka [illegible] nań ciążąca wielu świętych ~~[illegible]~~ skłoniły do ucieczki: św. Cyprian, Atanazy, Kanc[illegible] Grzeg. Naz: św. Chryzost. Św. Fulgency uciekając chronili się przed natarczywością gminy, powołującej ich do kapłaństwa.

Św. Aleksander, św. Anatolius, Św. Aug: [illegible] wyświęceni mimo oporu swego

Vis mihi facta e[st] merito peccatorum meorum woła [illegible] z Hippony.

W nowszych czasach Św. Franciszek z Paoli a przed nim Św. Franciszek z Assyżu nie chcieli przyjąć kapłaństwa, choć byli ozdobami Kościoła[illegible] Owszem poczytują się niegodnymi [illegible] wielkich grzechów lub [illegible], aby uwolnić się od [illegible] Św. Efrem udaje szalonego -

św. Ambr: [illegible]

Ammoniusz ~~[illegible]~~ obcina sobie uszy, [illegible] się to [illegible] o woli języka, jeżeli nie przestaną nań nalegać.

Stąd słusznie Św. Cyryll: [illegible] onus [illegible] Divini ministerii ingentem veluti molem formidantes.

Takie przykłady [illegible] tym więcej ~~[illegible]~~ [illegible] ciągle [illegible] czasie - [illegible] nie był kapłanem [illegible] Św. Wincenty a Paulo [illegible] aby nie [illegible].

Konferencya 2. O modlitwie.

Wstając z łóżka kapłan żegna się, mówiąc [illegible] ledwo oczy otworzy już do Boga się zwraca [illegible] modlitwą, jeżeli nie zwrotem do Boga [illegible] pierwszą myśli instynktowo wyraża, że przez dzień cały ma obcować z Bogiem.

Modlitwa jest tak niezbędna dla duszy, jak pokarm dla ciała. Jest to prawda, której nigdy nie zaprzeczono – nawet heretycy, nawet poganie się modlą. Tak uczą wszyscy ojcowie Kościoła – wiele papieży wiele soborów – w praktyce potwierdzają to wszystkie zakony, seminarya, religijne stowarzyszenia i zakłady.

Ważny interes wymaga wielkiego przygotowania – im ważniejsza sprawa, tem pilniej, tem gruntowniej do niej przygotować się należy.

Jaka sprawa ważniejsza, jak tej, którą kapłan ma na głowie – jakie te sprawy są rozliczne – pośrednictwo między Bogiem a ludźmi – chować owczarnię Kościoła – karmić ~~[illegible]~~ Łaską Bożą – w sakramentach [illegible] – ofiarować przenajśw. ciało codziennie [illegible] nam żadnego języka, którym ~~[illegible]~~ [illegible] były [illegible], jak zajęcia kapłana.

Wszystkie te zajęcia odbywają się w świecie nadprzyrodzonym – a więc bez łaski Bożej nic [illegible] pożytecznie zrobić nie można – sama nawet [illegible] [illegible] niebezpieczeństwa – jakie straty. Łaski nie znajdzie kapłan bez modlitwy. W modlitwie ma on światło dla innych – w modlitwie znajdzie zapał do prac apostolskich – w modlitwie znajdzie oręż w niebezpieczeństwach – modlitwa da mu siłę przeciw pokusom – pomoc w [illegible] i [illegible] – modlitwa przygotuje go do kazalnicy, konfesjonału, [illegible] przy konających, do ołtarza.

Prawdy wiary mogą tylko być widziane oczami Ducha - kto o nich nie myśli, ten ich nie widzi.-

Zważywszy tyle i tak ważnych części i zwłaszcza nawiskiem podkreślają modlitwę; i to w takich wyrazach, że to polecenie jest rozkazem -

Św: Liguori: Kto nie rozmyśla o prawdach wiecznych, nie może bez cudu jakiego żyć po chrześc.: bo bez modlitwy myślnej jest się bez światła i chodzi się po ciemnościach.-

Św. Teresa: „wielki wzór modlitwy myślnej" wedle Św. Liguori:

„Ten który opuszcza modlitwę myślną, nie potrzebuje djabłów, aby być zepchniętym do piekła. On tam sam leci."

Suar: ~~chciał~~ wolałbym stracić całą naukę moją aniżeli jedną godzinę modlitwy myślnej.

Przeznaczył ten wielki teolog 8 godz. na modlitwy 8 na ~~spanie~~ pracę 8 na odpoczynek, jedz: i t. d.

Jak modlą się Kapłani:

1° Kapłan zły: nie modli się nigdy - został dla tego złym, ponieważ się nie modlił - mówimy o złym Kapłanie, który z razu był dobry, przynajmniej znośny - zaczął się modlić - nie bardzo - ale się modlił - pewne błędy wyrzucone przez modlitwę zostawiły za sobą osłabienie duchowe, które się wzmogą, im bardziej modlitwa się zmniejsza - resztę można zgadnąć.- Upadek złego Kapłana pokazuje potrzebę modlitwy, jej ważność i wartość.-

2° Kapłan rozwolniony modli się wszystkie, ale źle - wielu takich Kapłanów nie ~~wpadnie~~ spada nigdy do Kapłanów złych - czemu? bo modlitwa ich broni - robią ją źle, nawet gorsząc innych - ale jest to jakaś modlitwa. Kapłan zły był zaraz rozwolniony - różnica między nim w dzisiejszym stanie a dawnym;

że przestał się modlić.
Jednakże stan [illegible] Kapłana bardzo niebezpieczny. Póki się modli źle — nie spadnie niżej, ale gdy nie postąpi wyżej, to [illegible] w Koścn = nomen habes quod vivas et mortuus es to nie omieszka go owe : quia tepidus es, incipiam te evomere de ore meo.

3° Kapłan ~~dobry~~ porządny modli się regularnie — ale nie wydobywa z modlitwy wszystkich korzyści, jakie z niej ciągnąć można.
Kapłan porządny robi wiele dobrego w Kościele — czyni zadość wszystkim obowiązkom — obyczaje jego są bez nagany. Za nic w świecie nie dopuści się grzechu ciężkiego — naprzód innych — słowem stara się i siebie zbawić i innych.
Obok znakomitych swoich przymiotów ma on jednak pewne małe słabostki, które nie szkodzą mu wszakże w innych, których nawet nie bardzo sobie wyrzuca a nigdy nie postanawia na serjo ich się pozbyć. One to zmniejszają jego płodność w dobrych uczynkach i nie dozwalają mu zostać świętym.
Powód stagnacyi jego w postępkach pochodzi stąd że nie modli się, jak potrzeba — wprawdzie modlitwa chroni go od wielkich upadków, ale nie prowadzi do świętości —

n.p. nie lubi niektórych innych nabożeństw — krytykuje innych, zazdrości z nich, unosi się i.t.d. lubi wygódki i wygodeczki i.t.d.

Jego modlitwa często jest sucha, bez wielkiej wewnętrznej pociechy, nudna, roztargniona, i stąd musi wiele skupiać się, wiele walczyć. Gdyby przychodził do modlitwy z mocnem postanowieniem pozbycia się swoich błędów, wszystko [illegible] dobrze — ale zwykle nie odprawia modlitwy w tym zamiarze. Dla niego modlitwa jego taka niepłodna — o modlitwa dla niego celem, nie środkiem. Szuka w niej pociechy, obcowania z Bogiem — to mu pochlebia i stąd kontent — ale nie myśli o sobie — przychodzi do Boga żeby mu oddać wszystko, nacieszyć się Nim — ale o nic nie prosi, bo [illegible]

zamiast przechodzić z drzewem i wracać się do nóg jak wczoraj – przechodzi do mojego ale samo na równej stopie z nim obcującego przyjaciela i rozmawia z nim serdecznie – potem odchodzi w swoją stronę – tak być nie powinno

7° Święty Kapłan modli się wśród wielkiego wzruszenia – modlitwa dla niego wszystka jest jego najmilszym zajęciem – Zaczyna ją ochotnie a kończy z żalem – Św. Fran. Borgia po 5 godz: modlitwy prosił braciszka towarzysza jakby o łaskę wielką, by mu pozwolił jeszcze ostatni kwadransik. Tego nawet dobrze nie pojmujemy.

Kilka rad potrzebnych:

1° trzeba mieć mocne postanowienie, żeby żadnego grzechu powszedniego nie dopuszczać się –

2° przygotowywać przedmiot do medytacji wieczorem –

3. uspokoić się z wrażeń

4° znać mieć swoje niedostatki i błędy na oku i z nich spowiadać się – pracować szczególnie nad wykorzenieniem jednego

5. mocne i jasne postanowienie. –

[illegible]

[illegible] gardzą nadzieję, że każdy wolejmy [illegible] szkoła.

[illegible] mawiał, że wolałby utracić dla nauki swojej, niżeli ominąć godzinę na modlitwy swoich. Podzielił dzień swój na trzy [illegible] : [illegible] godzin [illegible]

[illegible] modlić [illegible] uważał się jako najważniejszą [illegible] przygotowania [illegible].

Jeżeli dla świeckich modlitwa jest tak potrzebna, to podwójnie dla stanu duchownego. [illegible] potrzebują [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jest [illegible] najwyższych [illegible] [illegible]

[illegible] ofiary [illegible].

[illegible] naturalnie [illegible] wszystkie [illegible] pominąć [illegible] wielkich [illegible] do relacyi.

[illegible] jest przedmiotem szczególnej troskliwości [illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible]

[illegible] jest wszystko [illegible]

[illegible]

[illegible] Stanisław [illegible] [illegible] jest [illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible] drogi [illegible]

[illegible]

[illegible]

1° [illegible]

[illegible]

a) [illegible]

b) [illegible] ×

c) Odrzucić [illegible] wszystkie [illegible]

d) [illegible] ××

[illegible] niewola [illegible]

[illegible] czasu, który miał podczas niemałej [illegible]

[illegible]

[illegible] przygotowań się należycie, jak to przy krótkiej [illegible] duchowne, gdy to [illegible] [illegible] do tak wielkiego przedsięwzięcia. —

[illegible]

××) [illegible] negligentes. — [illegible]

[illegible] odbyć rachunek ogólny [illegible]

[illegible]

Lub co mówi S. Bonav: Divinum officium imitatio coelestis conc. (De sex alis Seraph. 8) – lub S. Baz. (ep. 1. ad Greg.): quid beatius quam hominem in terra concentum angelorum imitari; in hymnis et canticis Creatorem venerari – Dawniej już psalm: powiedział: paulo minus ab angelis minuisti eum

To też anielskie wystąpi jest najlepszem do niego przygotowaniem a zarazem niezbędnem.

Przygotowanie do brewiarza także ma pewne materyalne i naukowe obowiązki:

1) co do łaciny – trzeba się jej dobrze nauczyć i odwrotnie wtedy z brewiarza jej się nauczymy – wyrazy, których nie rozumiemy, trzeba poszukać – trzeba formalne studyum robić językowe – deklinacya, konjugacya. – Winien w odmawianiu kapłanów i zakonnic, nie umiejących po łacinie.

Brewiarz dla nierozumiejącego go, może stać się narzędziem ogłupienia – i to słuszna kara –

2) Zrozumienie psalmów trzeba sobie wyrobić za pomocą dobrych komentarzy – św. Aug: i innych Ojców – jak dawniej rozumiano dobrze psalmy i jak je wiernym tłumaczono – dzisiaj znajomość psalmów coraz bardziej ginie – a jednak to skarbnica proroctw i poezyi – zaniedbujemy wykształcenia serca – bo bez poezyi nie można go uzyskać. –

3) Nad zrozumieniem brewiarza trzeba pracować całe życie – i ciągle coś nowego dołożyć, zrozumieć Ojców, ich znaczenie literackie i kościelno-społeczne –

poznać dokładnie dzieje Kościoła i hagiografię –

studyować pismo św. –

4) Być wogóle przekonanym, że brewiarz to streszczenie całej nauki kapłańskiej, i że streszczenia zrozumieć nie można, bez znajomości całości – kto całość zna, temu wyrazy na co się przydają

Kapłan powinien całe życie doskonalić się w zrozumieniu brewiarza – nigdy nie może powiedzieć, że dosyć uczynił – powinien bezustannie ściśle odbywać rachunki sumienia z tego przedmiotu –

[illegible]

Św. Liguo: Kapłan, nie przejęty wielkością ofiary mszy św. nigdy jej nie odprawi, jak należy. Jezus Chrystus na ziemi nic nie robił większego ni wspanialszego. —

Trid: Idē nunc offerens sacerdotū ministerio, qui se ipsū tunc in cruce obtulit.

D. Chrysos: Cū videns sacerdote offerentē, nō sacerdote esse putes, sed manū Dei invisibilē extensā. —

Id: Tanquā leones ignē spirantes, ab illa mensa recedamq, facti diabolo terribiles.

D. Aug: O veneranda sacerdotū dignitas; in quor manibq velut in utero Virginis Filiq Dei incarnatur.

Te same myśli, ten sam podziw wyraził lepiej jeszcze nieśmiertelny teolog z Akwinu:

quantū potes, tantū aude
quia major omni laudē
nec laudare sufficis.

I to my Kapłanie sprawiamy ten cud niepojęty! i do tego stopnia spoufaliliśmy się z nim, że najczęściej bez wzruszenia, często nawet bez namysłu najświętszą czynność odbywamy!

Taka powinna być świętość w nas biednych, jeżeli już po kapłanach starego zakonu P. Bóg domagał się nadzwyczajnej czystości — mundamini, qui fertis vasa Domini.

Stąd powiada Trid: necessariū fatemur, nullū aliud opq adeo sanctū e divinū tractari posse, quā h. tremendū mysteriū.... Satis apparet omē operā in eo esse ponendā, ut quanta maxime fieri pō, interiori cordis munditia peragatur.

Przygotowanie do mszy św.

Powinniśmy się przygotować do wielkiej ofiary, jak Jezus Pan do niej się przygotował, boć ofiara ta sama. Jezus rzucił gwarną Jerozolimę – idzie daleko za miasto w miejsce ustronne – w ogrojcu nawet zostawia apostołów, swoich najwierniejszych przyjaciół, nad których nie miał nic droższego na ziemi – i sam na sam do modlitwy przystępuje. Tak się gotuje do ofiary swojej. Tak i kapłan przygotować się powinien. –

Przechodząc chwilę szczególne przygotowania zacząć trzeba od zrozumienia rzeczy i od pojęcia. Zabierając się do czynu muszę mieć dokładne o czynie tym zrozumienie. Cóż więc mam uczynić? co spełnić? Tremendi mysterii. Trid. Nullum aliud opus adeo sanctum et divinum tractari posse. Trid. – Cóż się więc dzieje? Chrystus na nowo wciela się w mojej dłoni – o veneranda sacerdotum dignitas, in quorum manibus velut in utero Virginis Filius Dei incarnatur. –

Do tak wielkiej sprawy wielkiego potrzeba przygotowania – najwyższego – bo nie mamy wyższego zajęcia przez dzień cały.

A więc trzeba usunąć wszystkie roztargnienia mogące się nadarzyć przed mszą – i nie mówimy już o dodatkowem przygotowaniu się za pomocą modlitwy, bo o tem już dawniej mowa była – ale o pierwsze przygotowanie zaraz po wstaniu – trzeba usunąć wszystko – najgorsza przeszkoda w rozmowach przed mszą po zakrystyach – w największem skupieniu ducha ubierać się, robiąc odpowiednie akty.

Ale na tem nie dosyć. Trzeba sięgnąć w przygotowaniu aż do dnia poprzedniego, aż do mszy ostatniej – Takie zwoli przed wszystkiem przygotowanie, z takiem usposobieniem wstaniemy z łóżka – prawda to wielka przecież i cały sekret skupionego i pobożnego ducha polega na zrozumieniu tego prawa. –

Ponieważ na duchowe usposobienie nasze wielki wpływ ma ciało nasze, przeto i ciało przygotować należy do tak wielkiej sprawy. Zwłaszcza baczyć należy, aby nie było zmęczone i niewyspane.–

Całe życie nasze powinno być nieustającem przygotowaniem do niezrównanej ofiary.–

N. P. Panna, zanim została matką Zbawiciela, do tak wielkiej i rzadkiej godności gotowała się przez wiele lat. Od dzieciństwa zamknięta w cichych murach świątyni, daleko od świata, jak Anna prorokini, która mimo swoich 84 lat nie odchodziła z Kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. – A jednak N. Panna raz tylko miała nosić Zbawiciela i to w stanie ułomnym, doczesnym – a my kapłanie nosimy go nie raz, lecz co dzień nie w ułomnym stanie, lecz w chwalebnym, którego wszyscy wielbią w chwale niebieskiej po prawicy Ojca.–

Intencya

Jest i powinna być intencya potrójna
1) ogólna czyli publiczna
2) szczególna czyli prywatna
3) osobista

Trojaka ta intencya odpowiada trojakiej korzyści, którą z mszy św. odnosimy – zważać najprzód, że te korzyści na nas spadną, trzeba się do nich należycie przygotować, aby nas nie ominęły a tem samem nie zmarnowały się.

O prywatnej czyli szczegółowej intencyi nie ma co powiedzieć, chyba to że trzeba ją robić i dobrze robić – zresztą każdy szczegółowy wypadek wymagałby osobnych uwag a tem samem usuwa się z pod systemu ogólnego. Trudność także nie mała, że nie wiemy dla kogo odprawiamy mszę św. i czego on pragnie, stąd bywa dla nas samych ta intencya w wielu razach bladą, niewyraźną. Pominąwszy to, przyznać trzeba, że o szczególnej intencyi najlepiej księża pamiętają, nawet niedbali lub roztargnieni, bo uważnie sprawiedliwość do tego ich nakłania.

Inaczej się ma z pierwszą intencyą i trzecią.– Intencya ogólna, tem samem, że ogólna jest, narażona na obojętność, bladość, bo wszystko daleko żywiej porusza

się na widok jednostek aniżeli jakiejś tam abstrakcyi. Zbiór jednostek najczęściej także nam się przedstawia jako abstrakcya. Jest więc niebezpieczeństwo zmarnowania tej intencyi lub nie wyciągania z niej wszystkich korzyści a to wielkie nieszczęście.

Kapłan odprawia ofiarę mszy św. nie w swojej, lecz w osobie Chrystusa, który jest zarazem i Kapłanem i ofiarą – Sacerdos et victima – Aug. –

Trzeba więc wchodzić zupełnie w jego intencyą, bo inaczej nie zrozumiemy go, będzie rozbrat między nami a nim. Czego więc chce Chrystus na ołtarzu?

1) Przedewszystkiem uczcić – adoracya –
2) Podziękować 3) Przebłagać 4) Prosić –

Każda z tych czterech chwil powinna być objętą intencyą ogólną kapłana – a choć sama intencya jest ogólna, mogą być i powinny być prośby specyalne, które nie naruszają wcale intencyi pierwotnej. Mogą być, bo msza stanowi wszystkie – powinny być, bo mamy obowiązek szczegółowych próśb a potem większa jest łatwość i przystojność. Nie trzeba poprzestać na ogólnej prośbie – trzeba prosić o pojedyncze łaski dla Kościoła, tak samo ofiarować expiacyą za szczegółowe szkandale.

Przejmowany się zupełnie wolą i osobą Xsa [Chrystusa], łatwo zgadniemy, że wszelkie inne, świeckie cele powinny być wykluczone – np. dogadzanie próżności.

O intencyi osobistej to samo powiemy, co o powszechnej. Trzeba wyrażać potrzeby i o nie prosić – albo np. obrać błąd jaki lub nałóg, którego pozbyć się chcemy. –

Usposobienie

w którem się mszę św. odprawia, powinno być usposobieniem Chrys.: P. Jezus zupełnie niknął wobec swego Ojca, tak był przejęty uczuciem swojej własnej nicości a wielkości majestatu Bożego. Także pełne uszanowania usposobienie wyklucza koniecznie wszelkie roztargnienie, wielki pośpiech, wielką niedbałość lub zapomnienie się w ceremoniach – są księża, którzy ani rubryk ani ceremonii dokładnie nie chcą się nauczyć. –

Jeżeli gdzie, to podczas mszy św. powinien kapłan przypomnieć sobie słowa Tryd.: ut habitu, gestu, incessu, aliisque omnibus rebus nihil nisi grave, moderatum ac religione plenum prae se ferant. –

Lud bardzo uważa na sposób odprawiania mszy św. – Św. Wincenty à Paulo i Św. Salezy samą postawą swoją przy ołtarzu nawracali grzeszników – księża [illegible] świadczą, że lud prędko do ich mszy niż do mszy kapłanów mniej świętych – dla wzruszającej pobożności, z jaką odprawiali mszę św. –

Dalszy ciąg o mszy św.

Kilka uwag nad Komunią św.

Z całej mszy św. dla celebransa najważniejszą jest chwila komunii, w której P. Jezus przychodzi do duszy, do oblubienicy swojej, pewien, że ona wyjdzie mu naprzeciw z gorejącą lampą i wprowadzi go z uprzejmością i radością wielką do komórki serca swego.–

Ecce sponsus venit, exite obviam ei,– aptate lampades vestras – Matth. 25.

Ten stosunek duszy do P. Jezusa stwierdza, jakiem powinno być przygotowanie. Nie może być w duszy grzechu śmiertelnego a nie powinno także być powszedniego – aby go choć w ostatniej chwili zmazała łza serdecznej skruchy – ale nie powinno nawet być przywiązania do czego kolwiek, bo to przywiązanie czy do osób czy do rzeczy stanie pomiędzy nami a P. Jezusem – jeżeli się podobna dwom panom służyć, to jeszcze mniej podobna, mieć dwóch mężów – a jednak dusza do czegokolwiek przywiązana znajduje się w tak nieszczęsnej bigamii. Trzeba więc przed każdą Komunią mocne uczynić postanowienie, aby usunąć z serca nieporządne przywiązanie a uczynić miejsce prawemu właścicielowi – jeden powinien w całym domu panować – temu nikt nie powinien przeszkadzać, być zawadą.– Jeżeli takiego postanowienia nie uczynimy, spotkanie nasze z P. J. będzie chłodne a współżycie krótkie – rozejdziemy się, każdy w swoją stronę, nie wiele lub nic sobie nie ~~powiedziemy~~ powiedziemy – o miłośniejszym uściśku nawet mowy nie było..–

A przecież w Komunii właśnie ma się spełnić pragnienie Jezusa: ut sint consummati in unum. Jo. 17.

Powyższe myśli dostarczą rozważanie wielkiej godności P. Jezusa i wielkiego szczęścia, który nam czyni jednakże nie przebiją w nich bezpośrednio konieczności [illegible] z P. J. Co nam wyjaśni inny szereg myśli.–

Komunia św. jest przedewszystkiem i w sobie [illegible] pokarmem
nie jest ona pokarmem ciała we właściwem znaczeniu, choć nader liczne są przypadki gdzie bez innych pokarmów, sama euch. św. utrzymywała życie lub chorym wracała zdrowie – ani też nie mam zamiaru mówić

o prawdziwie opatrznościowem a miłosiernem urządzeniu Bożem, według którego komunia św. uświęca nasze ciało i w niem atomy świata zewnętrznego, które ustawicznie do niego wchodzą i wychodzą – Ciało wszystko jak i cały świat przez niego przechodzi – mówi tu o pokarmie duszy – Trzeba brać też wyraz w znaczeniu dosłownem.

Co to jest pokarm? środkiem życia – a stąd tak jest ważny – wszakże ludzi prosimy tylko na chleb powszedni – gdy tego zabraknie, czynności ustają – wszystkie ludy, nawet dzikie, otaczały pokarm wielkim religijnym znaczeniem – pobożny chrześcijanin nie przyjmie pokarmu bez modlitwy a poganie uważali samo jedzenie za dalszy ciąg ofiary.–

Jeżeli pokarm ciała takie ma znaczenie, cóż to będzie z pokarmem duszy – ale ~~jak~~ się karmi dusza? nie jak ciało, ~~przez~~ zastępowaniem ubywających atomów nowemi – substancyi żadnej niepodzielnej nic ubyć nie może, Nie bardzo ~~[illegible]~~ więc da się zrozumieć, jak się karmi, bo jeżeli nic nie ubywa, także nic nie przybywa. Jedno z drugiem się łączy. Można by więc sądzić, że pokarm duszy mówi się w sensie przenośnym – ale tu nie ma przenośni – może być przenośnie co do sposobu karmienia, ale nie co do istoty karmienia –

Dusza jest siłą niepodzielną – może być bardziej natężona lub mniej i w tem mieści się sekret jej karmienia. Tem ją nakarmi, co jej wraca utraconą sprężystość, ~~po~~ ubiegłe natężenie.

Pokarmem duszy mogą być najrozmaitsze przedmioty: każda rzecz, ~~myśl~~ każde słowo – wszystko, co dochodzi do świadomości naszej drogą zmysłów może być pokarmem – wywołując w naszej duszy uczucia, myśli, postanowienia, które są nowemi duszy siły objawami a tem samem wypełniają czczość, napawają wzruszeniem, podnoszą z przygnębienia – Widoczna, że jest w ten sposób wedle Najśw. Euch.: karmi duszę choć jej nie pojmujemy.

Ale jest drugi wyższy nad pokarmem duszy to są osoby – jeżeli przedmiot nieruchomy, martwa litera, blady obraz, stając się przedmiotem myśli

naszej lub woni naszych, wraz z duszą utracona ile-ści dopiero gdy do naszej duszy osobistej inna osoba przemówi, ją porwie i ją pokocha. Wtedy to dwie dusze (byleby chciały), mogą się stać w jedno - ut sint unum - na wzór w jednej zbywa, drugą w nią włoży. Taki właśnie stosunek - N. Bo. na bycie nas samych do P. Jez. który w Komunii św. z bóstwem i człowieczeństwem swojem do nas się zbliża. Przechodzimy ~~[illegible]~~ tu o podwójną jego naturę - przedewszystkiem jest on osoba i z tą osobą do nas przychodzi i tą osobą swoją pragnie nas nakarmić. Cóż teraz uczyni co jest nakarmić duszę. Czy ozwie jej zamiast wypełnić pożądanym spokojem, ciemnotę umysłu rozjaśnić połyskami ~~[illegible]~~ prawdy, wolę (obumarłą przez zwrot do siebie ~~w sobie ku~~) opętaną ~~[illegible]~~ samolubstwem, umarłą w zołkostwie swojem rozpalić wielkim płomieniem miłości, i zwrócić ~~[illegible]~~ na zewnątrz do pokochania Boga i ludzi.

To wszystko chce P. Jezus zrobić, tak on nakarmić chce duszę naszą.

Ale czy tego dokaże, bez naszej uwagi, bez naszego udziału, wbrew naszej woli?

Pamiętajmy, że stosunek nasz do niego jest stosunek osobisty - nie jest to rzecz, o której mamy myśleć, lub którą mamy polubić - lecz żywa osoba, która nas chce wypełnić swoją miłością to nie może się udać, jeśli nie chcemy - tak jak wśród ludzi stosunek miłości [illegible] nie może bez ich woli.

Teraz jest adwent - exspectatio gentium - wyglądajmy go, oczekujmy - jak N. P. oczekiwała. a wtedy z pewnością przy każdej nowej Komunii na nowo w nas się narodzi i więcej nas nie opuści.

Św. Ligu: Podziękowanie w szczerem znaczeniu nie powinno się prędzej kończyć aniżeli sam dzień. Jaka litość, jaki nieporządek, jakie zgorszenie nie sprawiają kapłani którzy zaledwo mszę św. ukończywszy i modlitwę jaką w zakrystyi odmówiwszy, i to bez uwagi i bez pobożności, zaraz zaczynają rozprawiać o rzeczach niepotrzebnych lub światowych, lub też zaraz wychodzą z kościoła i unoszą Boga ze sobą na ulicę.

Św. Bonaw: Jeżeli po komunii św. nie czujesz żadnych skutków duchownego pokarmu, znak to, że twoja dusza jest chora lub umarła. Włożyłeś ognia do łona a nie czujesz jego ciepła; miodu w usta, a nie czujesz jego słodyczy. —

Dobrą jest i bardzo ważną rzeczą odbywać lub przygotowanie do mszy św. lub podziękowanie w kościele wobec ludzi. —

Podziękowanie.

Wielu wcale nie robi podziękowania — inni czytają stereotypową modlitwę — inni coś ze siebie wydobywają, ale niedbale, roztargnionym sposobem. Trzeba rozumieć istotę podziękowania — za każdą łaskę dziękujem ale po komunii dziękujemy za źródło łask, które do duszy naszej zstąpiło. Żywy stosunek z P. Jezusem. Możemy ze mszą jako dziękować a potem odejść. ale nie tak mamy dziękować po mszy św.

Zapewne dziękować należy się Bogu za łaskę mszy św. i t. d. ale to nie wszystko.

P. Jez. sam. w własnej postaci przyszedł do nas — nie tylko mamy podziękować mu, że przyszedł i czem prędzej odejść — Św. Filip kazał z pochodniami odprowadzać kapłana, zaraz po mszy wychodzącego z kościoła — świętym kapłanom także się niekiedy zdarza, że muszą odejść zaraz po mszy św. — ale nie tego nas uczył Św. Filip, lecz że w ogóle odchodził — w tem złe całe — nie mamy odchodzić od P. Jezusa — mamy z nim zostać! Podziękować a odejść jest to nonsens — jeśli odchodzimy, to chyba materyalnie — i w tej tajemnicy podziękowania. Jeżeli kapłan to rozumie, to bardzo wiele spodziewać się można po nim, bo choćby nawet czasem się opuszczał, zawsze będzie wiedział, o co chodzi — że chodzi o osobisty stosunek — a tego większość ludzi niestety nie rozumie — stąd trzymają się rzadkości komunii w [illegible].

W podziękowaniu na dwie rzeczy trzeba zwracać uwagę: 1° że w czasie bezpośrednio następującym po komunii św. Pan Jezus do nas najchętniej odzywa się a więc trzeba głębokiego milczenia i zupełnej uwagi audiam quid loquatur in me Dominus Ps. 84.

2° Skoro P. J. nam się oddał cały bez żadnych zastrzeżeń, i my to samo uczyńmy — u nas natura nasza tego wymaga — oddajmy się na zawsze i już następnie zabierajmy się do spraw naszych, jako ludzie którzy nie należą do siebie, lecz do innego — jak wierny małżonek, który spieszy do tęskniącej żony — niech tak spieszymy się do Jezusa od drobnostek naszych z [illegible] sprawunków. —

Dlaczego [illegible] jest mało, tak [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], chociaż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], Boga [illegible] [illegible] [illegible], co Bóg [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]?

1° [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible] [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

2° Nie dość [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

lub [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] pokarmu zdrowego. Otóż:

1° Przygotować się na przyjęcie pokarmu. Wiadomo, że ciało bardzo zmęczone lub trapione jakiemi namiętnościami lub zostające pod ówczesnem wrażeniem gwałtownej emocji, nie tylko nie korzysta z pożywienia, bo [illegible] [illegible] ściąga chorobę, a często śmierć nawet.

2° Podczas jedzenia nie tylko [illegible] wystrzegać się wszelkich innych preokupacji, a nawet zalecają humor dobry i wesoły jako nieodzowny warunek do dobrego przyswojenia sobie pokarmu. Zalecają wolne i uważne żucie.

3° Po [illegible] zupełnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], aby [illegible] [illegible], [illegible] naturze ciepło, potrzebne do trawienia; nie [illegible] pracą umysłową, fizyczną lub nie [illegible] [illegible] przez grę namiętności, inaczej [illegible] wyjdzie z tego szkoda trawienia.—

Zastosujmy te trzy praktyki do komunii św. a wyjdzie nam przedziwnie dobrze.

1° Dajmy czas na przygotowanie.

2° Przyjmujmy ją w cichym skupieniu, wesoło, nie myśląc o niczem, wyjąwszy o tem co [illegible] [illegible] [illegible]

3° [illegible] [illegible], przy [illegible] [illegible] pokarmu.

Grube [illegible]. Trudno, kto chce być zdrowym, powinien przestrzegać przepisów dietetyki — a zdrów nie jest, kto nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], do [illegible]

[illegible] Komunii, [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible].
Z pokarmu nie strawi a [illegible] [illegible] nie [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] po
przyjętej Komunii. Trudno! Trzeba strawić
pokarm, jeżeli ma przejść w siły nam,
a strawić go nie można bez należytego
czasu i spokoju.

Gdy odejdziemy, dobre podziękowanie;
otrzymamy

1.° nowe łaski w nagrodę za [illegible]
[illegible] Niewdzięcznemu Bogu najprzykrzejsza, bo
w niej zupełna obojętność, [illegible] odpowiada na [illegible]
[illegible] nic tak nie oburza, jak [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Niewdzięcznika i to [illegible] co miał i nie
nie dostaje nowego.

2.° utrzymamy to, co mamy, bo
nie można tego posiąść bez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

3.° [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. —

Nawiedzanie N. Sakr:

Jest to jeden z największych środków uświęcania się, byle by go używano. Kapłan ma szczególny jeszcze powód do tych wizyt – on potęgą słowa sakramentalnego sprowadza P. Jezusa na ołtarz, a potem go zamyka. P. Jezus z miłości ku nam robi się niejako więźniem a kapłan jest klucznikiem tego więźnia – więc go nie powinien częściej od innych odwiedzać – nie jako po-cieszać w utrapieniu, którego P. Jezus doznaje, wi-dząc się przez dzień cały tak opuszczonym. –

Tabernakiel jest więzieniem miłości (tam nas ofiar zamknięty), każdy dobry syn powinien tam przychodzić i powiedzieć choć słów kilka po prostu szczerze –

Możemy więc powiedzieć, że nie masz gruntowniejszego nabożeństwa, od nabożeństwa do N. Sakr: to nabożeństwo zupełnie odpowiada zamiarom i pragnieniom Jezusa, a zarazem dla nas nie masz nabożeństwa ani bardziej korzystnego ani bardziej zbawiennego.

Święci wszyscy bez wyjątku odznaczali się wielkiem nabożeństwem do N. Sakr: –

Wiedząc że P. Jezus przebywa na ołtarzu z najświętszem człowieczeństwem swojem, nie potrzeba nam wielkiej zachęty, aby do niego uczęszczać, bo tego wymaga rozum. Dobry obyczaj i wdzięczność serca-

O [illegible] sumienia

Pomówmy o rzeczy, która [illegible] tyle razy [illegible] o rachunku sumienia. Nie [illegible] dużo [illegible] wyjaśnienia. Wiadomo, że starożytni [illegible] go znali, przypomnijmy filozofowi [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~szkoła filozoficzna~~ [illegible] teoretycznej
Dla [illegible] [illegible] codziennie [illegible] stałego [illegible]
musieli dwa razy na [illegible]
sobie to [illegible]
tego nie zrobiłem! [illegible] się więcej z dobrego, to zrobili w ciągu dnia, a [illegible]
Powiadają [illegible] Św.:
Epiktet [illegible] metody.

Dlaczego [illegible] Ojcowie [illegible] pisarze [illegible] zwrócili na nie uwagę: [illegible] mówi, że [illegible] jest [illegible] przypominać sobie słowa [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

Ważnym [illegible], bo rzecz jest w sobie jasna i przekonywająca. Nie można zrobić żadnej sprawy ważnej, nie zastanowiwszy się często nad nią. A któraż sprawa ważniejsza od zbawienia naszego? A jakże dostąpić zbawienia, nie będąc doskonałym? Wszak powiedziano jest, że nic nieczystego nie wnijdzie do Królestwa niebieskiego. [illegible] trzeba się oczyszczać. Ale jakie oczyszczenie [illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible] --

[illegible]
[illegible] wszystkiego, [illegible]
[illegible] Kościół [illegible]
[illegible]

O nabożeństwie do N: Panny. 8357

W porównaniu do przeszłego wieku i nawet do pierwszych dziesiątek lat naszego stulecia, Kult N: P: ogromnie wzrósł i ostatnio przez starania Piusa IX przybrał należne sobie rozmiary. Jest to oznaka rozbudzającego się na nowo życia chrześcijańskiego, bo jak bez szczególnej czci do osoby Chrystusa P. tak bez nabożeństwa do N: P: życia chrześcijańskiego być nie może.

1) Dowód metaf: ~~Nabożeństwo~~ Życie chrześć: jest życiem miłości, tak iż o tyle tylko ma w sobie chrześcijaństwa, ile miłości - ale miłość jest tylko żywą i rzeczywistą od osoby do osoby. Miłość Boga musi być tak samo osobistą, inaczej będzie jakimś nieokreślonym marzeniem lub oderwanem rozumowaniem, mogącem przybierać pozorną postać miłości, jednakże nie będzie to miłość Boga, jedno miłość naszych fantazmatów. Takie więc uskuteczniać osobistość naszych stosunków do Boga - zwracając się do Xa P: bo w nim osoba Boża, wcielona w naturę ludzką, stała się przystępną, i tak przystępną, że skąd inąd do osoby Bożej przystępu nie mamy - chyba pogańska racyonalna adoracya jakiegoś Nieskończonego Jestestwa.

To powiada apostoł ludów: μεσίτης θεοῦ καὶ ἀνθρώπων ale gdzie pośrednik, tam bez niego do celu dojść nie można - byłaby to śmieszna presumpcya, nie chcąc użyć pośrednika od Boga na to postanowionego.

To samo Xus P. już sam P. w Ew. św. powiedział: ego sum via, vita, et veritas - jeżeli droga, to koniecznie nią udać się trzeba - ominąć jej nie można. To samo: qui videt me, videt P: ale z całego więc opowiadania wynika, że innego sposobu widzenia Boga w tem życiu nie mamy jak tylko przez Xa
uważnie
qui in me manet, vitam habet..

2) To samo stwierdzić można przez tradycyą ~~wszy~~ Ojców pierwszych świętych, który już to w pismach już to w własnem życiu wyrazili głośno, że to Boga inaczej trafić nie można, tylko przez Xa

3) Inny argument, ujemny, choć wcale nie pośledni, dostarcza historya społeczności ludzkiej - im ~~bardziej~~ gorsza była herezya, tem bardziej usuwała Xa - wiadomo że większość protestantów już zupełnie obywa się bez pośrednictwa Xrowego

Tak że w obrębie Kościoła każde zwolnienie obyczajów, każdy upadek duchów zaznaczony był wielkim stygnięciem nabożeństwa do Jezusa. W przeszłym wieku najzajadliwsze napady na szczególny kult Jezusa, mianowicie nabożeństwa jego najsłodszego serca wbili właśnie ci, którzy, że się tak wyrażę, jedną stopą stali w obozie nieprzyjaciół Kościoła – jansenciści, gallikanie, zwolennicy Józefa II.

Jeżeli wszystko, co powiedzieliśmy do nabożeństwa do Jezusa P: przełożymy o nabożeństwie do N: P: otrzymamy i dokładne istotne jego pojęcie i poznamy niedorzeczność i potrzebę jego.

Jest powszechną nauką O.O. przez przeszłe ciągnącą się przez całe średnie wieki, że Kościół P: aby nas ośmielić do przystąpienia do jego nieograniczonego majestatu przyjął N: Matce swojej godność pośredniczki i że tak sposobem opiekunki wdraża ludzkiego która w obec niego podobne zadanie wypełnia, jakie on sam w obec O. Przedw: ustawicznie spełnia. Ale jeśli tak, czyż by nie było wielką niedorzecznością ~~dzieci~~ nie korzystanie z tego pośrednictwa – nie uciekanie się pod opiekę obrończyni, skoro każdy z nas zasłużył na gniew Jej syna – nawzajem jeżeli przeznaczona nam jest za Matkę, czyż sama delikatność ~~godność matki~~ nam nie wymaga, abyśmy we wszystkich ważniejszych sprawach a lepiej jeszcze ~~[illegible]~~ pomimo, w każdej sprawie – okazywali najwyższe do niej zaufanie, nie mieli przed nią żadnej tajemnicy i za wielką miłość matczyną, która nas do nieba zali, wypłacali się wzajemnie miłością otwartością. –

Tym bardziej, że według nauki OO. wszystkie łaski przeznaczone nad ludźmi złożone są w N: P: tak iż pozdrowienie anielskie: gratia plena nie tylko wewnętrzne bogactwo wyraża, ale także wielką obfitość, wylewającą się na zewnątrz. I dla tego cała nauka OO: wychodzi na tę myśl ostatniego z nich Św. Bern: że w Maryi złożona jest pełność wszystkich dóbr, a zatem

wznosi dalej ten O. Kościoła [Dr:] : si quid spei in nobis, si quid gratiae, ab ea noverimus redundare. —

2) Potem wszyscy pisarze, mało wystarcza słów o tym argumencie – jak ukoronowanie Xta tak bardzo jasne nabożeństwo do N: P: pomimo nie wszystkim [illegible]
w prawdzie: który największą pychę a zatem i największą zgubiłem w sercu [illegible] – niewiasta dochodzi do wiązania obsiąkania – świątlini Dr: tych najlepszych odszczepieńców nie mogą znaleźć wyrazów dość obelżywych w wyszydzeniu swego jadu.

3) Tem więcej budującym jest widok gorącego nabożeństwa do N: P: [illegible] od wszystkich chrześcijan wszędzie na wschodzie, potem na zachodzie – [illegible] w [illegible] – dziwnie wiele [illegible] Marji – dziwnie wiele [illegible] jej imię – wiele kościołów jej dedykowanych – tak iż gdyby się [illegible] z naszych postępów, ale zarazem zmarli się, [illegible] jeszcze nie odzyskali wszystkich straconych [illegible] tego nieporównanego Kultu.

Dogmat ogłoszony wywiera potrzebę ale w kulcie wiele jeszcze [illegible] do [illegible]
Pasca[illegible] – ani jednej myśli nowej [illegible] wzięte [illegible] – [illegible] lub liturgii –

Argument największym jest zawsze przedstawienie P. Jezusa – N. P. oddała w miasto najświętszego – najmilszą rzecz którą posiadamy, jest nam [illegible] ofiarujemy je jakby gromnicę [illegible] aby wciąż gorzała miłością – a zarazem umartwieniem – [illegible] dla Boga – aby potem w ostatniej chwili jak gasnąc [illegible] wielkim [illegible] przechodzić w wieczne istnienie.

Dla tego dobre rzeczy można o [illegible] wschód, który dość wielki ruch [illegible] do N: P: i pobożności jest [illegible] ludów protestan: dzisiaj widzi się tak [illegible] do N: P: i [illegible] jej obyczajach [illegible] wielbionej [illegible] Panagię. Zdaje się, że nadzieja [illegible] dziś nie zostaje jedna dla wschodnich schizmat: [illegible] jeden wielki [illegible] tego N: Matka [illegible]

Ciężkość grzechu

[illegible] nie [illegible],
że [illegible] stąd do grzechu,
[illegible] ani
[illegible]. [illegible],
[illegible] niepotrzebna
[illegible] na-
[illegible] na nowo [illegible] zrozumieć
[illegible] do grzechu, po-
[illegible], za [illegible] nie
[illegible] grzechu śmiertelnego. [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] przez, nie [illegible]-
[illegible] nie [illegible].
[illegible] grzechów [illegible]
[illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible], że [illegible]
[illegible] Tobie. –

[illegible] jest [illegible] Bożego,
[illegible] jest między nami a Bogiem. Stworzeni
[illegible] Najwyższej Istoty
[illegible] jest [illegible] a przekroczenie tego
[illegible] jest grzechem.

[illegible], [illegible] następuje śmierć.
[illegible] jest [illegible], jest [illegible]
[illegible].
[illegible], jest [illegible],
[illegible]
[illegible] ... Ale
[illegible] grzechu [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] jest [illegible]
[illegible], iż [illegible], w [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bożej, [illegible]
[illegible], bo nie ma [illegible].
[illegible]
[illegible] prawdy, [illegible]
[illegible] sobie [illegible]
i jak [illegible] i jak [illegible]
Boga. [illegible]
[illegible].

[illegible] sobie [illegible] niebowych, [illegible] przez [illegible]
[illegible] ?

[illegible] Adama, jakim był w raju a jakie [illegible] po [illegible].

[illegible] sobie tyle innych [illegible] a [illegible] Kaina, [illegible], [illegible], Salomona i tylu innych.

[illegible] :
1° jak [illegible] jest w [illegible]
2° jak [illegible] jest [illegible] Boga!

Ale duszo moja! najlepszy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sprawiedliwości.

[illegible], ale [illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible]

[illegible] jest [illegible], [illegible] [illegible] w [illegible]. [illegible] jest [illegible] [illegible], [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] tak [illegible], jak [illegible] [illegible] od [illegible]. [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] w domu Ojca mojego [illegible] [illegible] [illegible] Bożych. [illegible] w [illegible], to [illegible], to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]: Quid est quod dilectus meus in domo mea fecit scelera multa! – [illegible] jest [illegible] [illegible] od [illegible], a [illegible] jest [illegible] [illegible]; [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] oblatione, [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] populi [illegible] multi. –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Chryzostom: [illegible] [illegible] [illegible] credites multos esse, qui salvi fiant, sed multo plures qui pereant; [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Czas można stracić albo

1° nic nie robiąc n. p. bawiąc się marzeniami, przewidywaniem rzeczy, które nigdy nie nastąpią, układaniem projektów, których układanie nie do nas należy

2° robiąc złe rzeczy: obmawiając, gotując innym przykrości, n. p. przedłużając proces jaki umyślnie, aby drugiemu robić nieprzyjemności – wtedy czas obrócony na rzeczy złości jest stracony. Tu należą wszystkie grzechy.

3° robiąc rzeczy obojętne, bez związku z Bogiem – chrześcijanin, którego życie jest w miłości Bożej, nie może nigdy być obojętnym – gdy obojętnieje, wtedy się zapomniał w tej chwili o Bogu.

4° robiąc rzeczy dobre w sobie, ale nie potrzebne

5° robiąc rzeczy dobre i w chwili obecnej przypadające, ale bez wyższej, Bogu poświęconej intencji – –

Lenistwo jest główną przyczyną straty czasu.

P. Jezus tyle [illegible] przykłady podał przeciw lenistwu: sługa [illegible], drzewo [illegible]

Wiat Duch Św. naucza, że próżnowanie jest źródłem grzechów: Multam malitiam docuit otiositas – Eccl. 33. 29

Przez próżnowanie zginęła Sodoma: Haec fuit iniquitas Sodomae, otium illius et filiarum ejus – Ezech. 16. 49

tak więc największe zbrodnie z próżnowania wypływają.

Nareszcie najświętsi ludzie: Dawid, Samson, Salomon póki pracowali, trudzili się, nie znali upadku – dopiero w próżnowaniu dorzekali się jego ~~[illegible]~~ – In occupationibus sancti nunquam, in otio perierunt – [illegible] ad frat. [illegible]

Stąd już mnisi ojcowie w pustyni zauważyli, że daleko rzadziej napadają pokusy pracującego [illegible] próżnującego a [illegible] proporcyi liczba jest pokusy nieskończona: operantem daemone uno pulsari; otiosum vero innumeris devastari – Cass. Inst. X. 23.

Próżnujący człowiek przepełniony jest niepotrzebnemi myślami, niestałemi postanowieniami, próżnościami, wrażliwości wszelkiem wzburzeniem – jest z liczby tych o których Paweł ś. mówi: inquiete ambulantes, nihil operantes, sed curiose agentes 2 Thess. 3.

Nareszcie próżnowanie wycieńcza, wstrząsa duszę, zabija w niej cnoty a wyradza wszystkie złe nałogi. Effeminari otio et torpere pigritia nihil aliud est quam suffocare virtutem, nutrire vitium, viam construere ad gehenna – Petr. Bles. ep. 9. –

inni posiadają, on nic własnego nie ma, a gdy nawet rzeczy używa, powinien zaraz oddawać, ze stałą obawą, aby nie przestał być ubogim. –

Żywię odtąd [illegible] [illegible] na [illegible] kongr. stancie [illegible], które od dzieciństwa [illegible] było rzadkie, bo złożyłem tu śluby zakonne, nie wolno mi rozporządzać samowolnie [illegible], jeno w myśl P. Jezusa, według intencyi [illegible] założyciela, według ducha reguły, a zwłaszcza tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] praktyka ślubów zakonnych.

A cóż dopiero powiem o [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] prawem bo i ślubom [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Obowiązki kapłana zaś tego rodzaju są, że mu żadnej chwili wolnej nie pozostawiają, dosyć by je wykonał jako najlepiej, nigdy ich nie znajdzie. –

Przedewszystkiem czas kapłana należy [illegible] poświęcony jego obowiązkom [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] odmawianie brewiarza. Na to już wiele [illegible] [illegible]

2° czas jego zabierają sakramenta i szafowanie niemi, boć jest szafarzem tajemnic bożych –

3.° powinien być pewne gałęzi być także tajemnic szafarzem, a na to potrzeba, aby sam był należycie przygotowanym, przez [illegible] dogmatyka, teologia moralna – [illegible] większe nauki są do tego niezbędnymi [illegible] Kiedy będzie mu wtedy pisma czytano chwila? Bardzo nadprzę.

4° Jest także szafarzem słowa Bożego

O kilku osobach, mających udział
w męce Zbawiciela.

Rzym 1874.

O Annaszu
czyli niesprawiedliwości.

Mamy rozważać mękę Zbawiciela. Jeżeli cały żywot Zbawiciela jest jedną wielką ofiarą, to męka jej spełnieniem; jeżeli jest wielkim dramatem, to męka tegoż dramatem aktem ostatnim i rozwiązaniem. Przez rok cały towarzyszymy Zbawicielowi po mozolnej drodze ziemskiego pielgrzymstwa. W tym ostatnim tygodniu z powstrzymanym oddechem, wobec wielkiej katastrofy ~~wy~~glądamy końca.

Można w rozmaity sposób przypatrywać się męce.

Można oglądać rany Chrystusowe, a wtedy obraz tak okropny zupełnie więzi naszą uwagę, nie widzim nic prócz Nich, bo i jakiż inny widok może pójść w porównanie z cierpiącym Bogiem-człowiekiem. Ale są inne sposoby korzystnego wypamiętywania męki. Możemy przypatrzeć się pojedynczym osobom tego dramatu - każda z nich w osobistości swej wyraża grzech jeden wielki lub wadę wielką. Wszak to za grzechy nasze umarł Zbawiciel. Więc wszystkie grzechy zmówiły się wobec niego, aby mu zadać cios śmiertelny, niejako dłonią spotęgowaną. Na pierwszym miejscu ~~ponura~~ wstrętna postać ~~Aniasza~~. -

Annasz któż to? To uosobiona ~~pycha~~ niesprawiedliwość ludzka. Wiadomo, że ~~pycha~~ niesprawiedliwość przyjęta jest grzechem rozumu, czyli zarozumieniem. Zarozumienie jest karykaturą rozumu, tak jak grzech jest przedrzeźnieniem cnoty.

Któż to Annasz! Człowiek prywatny a jednak pierwszy w ~~tam~~ swoim narodzie. Powaga rozumu ludzkiego, którą wszyscy uznać muszą. Nie bez tajnego Opatrzności zrządzenia zawiedli siepacze Jezusa najpierw do Annasza. Oni chcieli mu wyświadczyć grzeczność, ale Opatrzność chciała pokarać, czem Annasz był powinien być, i co zrobić. Annasz panował jedynie przez powagę rozumu swego. Jako taki był powinien rozpoznać sprawę - bo rozum powinien być bezstronnym. Cała tajemnica owych wielkich powag rozumu jest w ich bezstronności. Dla czego sofiści tak pogardzeni? Bo poświęcali bezstronność swoich wyroków.

Panującym ~~wolno~~ wybaczamy stronniczość, ale nigdy uczonym - bo ci przechwalają o swojej bezinteresowności i miłości swojej do prawdy. Takim był Annasz.

Zaczął badać Jezusa, choć do tego nie miał prawa.
Nie czytamy, że kazał sądzić [illegible] z Jezusa.
Pytał go szczegółowie. Jezus odwołuje się do tych, co go słuchali.
Za to uderzono go w twarz, Annasz pochwalił.
To była odpowiedź Annasza na jasne słowa Zbawiciela.
Zbawiciel głęboko uczuł zniewagę i żeby nam dać poznać ogrom jej brzydoty – odpowiada łagodnie: Czemu mnie bijesz!
Słowa te były powinny przeszyć na wskroś serce Annasza.
Ale ludzie wówczas zazwyczaj nie mają serca.
I tak odprawiono Jezusa z policzkiem.
Annasz to duch naszego czasu. Wszędzie pełno powag naukowych.
Powaga dziennikarstwa.
Powaga profesorów.
Sobór watykański dostarczył nam licznych przykładów.
Sądzą, choć powinni tylko wyjaśniać.
Potępiają, choć powinni wszechstronnie wyłożyć stan rzeczy.
Z góry potępić, a potem w twarz uderzyć.
Nie słuchać argumentów.
Być [illegible]. –

O Piłacie. czyli epikureizmie.

Inna postać, zasługująca na uwagę naszą, jest postać Piłata.
O Piłacie mówiono wiele i z różnych przypatrywano mu się stron.
Widziano w nim sędziego niesprawiedliwego, tchórza, brudnego egoisty.
Wszystko to w nim było zapewne, ale to nie daje klucza do zrozumienia jego osoby. A nie zrozumiemy tej osoby, nie zrozumiemy siebie samych.

Chrystus i Piłat to dwa przeciwne sobie światy: nie mają nic ze sobą wspólnego. Pierwszy jest prawdą, drugi pyta, aby była jakaś prawda.
Stawa po jednej stronie świat starożytny, w pełni swego rozwoju bez zasad, zupełnie już dojrzały do śmierci – po drugiej stronie świat nowy, przeciwstawienie starego.

Jeżeli chcemy wiedzieć imię starego świata: używanie. ?
imię nowego świata – abnegacja.

Używanie w świecie materji – rozpusta
w krainie ducha – zwątpienie
w krainie panowania – zabijanie

Używanie to rozkład, to śmierć.
Wszędzie świat stary umiera, a nowy rodzi się przez abnegację.
Chrystus miał być potępiony przez świat starożytny, nie przez zakon.
Zastosowanie do nas – jak mamy postawić się wobec świata stworzeń: czy mamy ich używać – czy ich się wyrzec.

Uwagi o mszy św.

Treść nauk tygodniowych, miewanych w Kaplicy Kolegium polskiego
w Rzymie, począwszy od d. 25. Kw. 1875.

Uwagi o mszy św.

Pragnąc przechodzić szereg chwil i czynów, składających tę niezrównaną ofiarę, tę niezgłębioną tajemnicę, nie mogę pominąć nadarzonej sposobności, aby zaraz na wstępie zwrócić uwagę na znaczenie, dostojność, pierwszorzędną ważność mszy św. bo tem głębiej zapuścimy się w szczegóły, im większe mieć będziem wyobrażenie o całości.

Otóż pod tym względem nawet gorliwi dzisiejsi świątobliwi Kapłani, nie zawsze są wolni od zarzutu, tyczącego się zwłaszcza wszystkich spraw ludzkich, że przez codzienne obcowanie dochodzą do pewnej poufałości, nawet tak powiem do pewnej obojętności względem tej sprawy cudownej.

Jest to los wszystkich spraw ludzkich, a nawet świętości musi podlegać temu losowi.

Słusznie narzeka autor o naśladowaniu Xsa, Ks. IV. rozd. 1.

Gdyby bowiem ten Najś: Sakr: w jednem tylko miejscu się spełniał i przez jednego tylko Kapłana na świecie był ofiarowany, jakąż gorliwą żądzą ludzie zbiegaliby się do tego miejsca, do tego Kapłana, aby mogli to ofiarowanie oglądać, i być uczestnikami świętych tajemnic Bożych? –

Stąd poszło, że to, co jest zewnętrznem, zwłaszcza w Sakr. przestaje działać na wyobraźnię naszą, a wtedy i o jego treści niezrównanej zapominamy. Msza św. staje się wtedy ceremonią, a ceremonia im częściej powtarzana, powszednieje. Dlaczegóżby ceremonie kościelne nie miały ulec temu losowi? Dziwić by się trzeba, gdyby nie uległy.

I w istocie, dla większej części wiernych msza św. jest ceremonią, bo nie zastanawiają się nad tym, który za ceremonią się ukrywa, nad Xem.

My jednak wiemy. Nie chcemy, żeby msza św. była ceremonią – ona ma być ofiarą, w której uczestniczymi – przypatrywali się ofiarom pogańskim, które były niejako zapowiedzią

i sennem przeczuciem ofiary nie krwawej.
Dla pogan ofiara nie była wymowną pomocnią, gdzie był pośmiewany i wytrwale do niej nabierał. Dowodzi tem głębokiego zrozumienia wiary. —

Kapłan w zakrystyi.

O czem myśli wierny, widząc Kapłana, zdążającego do zakrystyi? lub kapłan, do niej spieszący?
Niestety, często o rzeczach złych
często o rzeczach błahych
często o niczem.

O pierwszych nie mówię wcale.
O drugich to jedno powiem, że nie są na swojem miejscu.
O trzecim przypadku, że jest niegodnym człowieka.
Bo nie myśleć o niczem, gdy mamy przedmiot przed sobą, jest być roztargnionym. A roztargnienie to choroba, nieznana u zwierząt nawet chyba ucywilizowanych.
Zwierzę nie jest roztargnionym, bo musi być naturalnem - ono zawsze niem jest, i dla tego zawsze nas zajmuje - ale w tem nie ma żadnej zasługi. Człowiek jest wolną istotą - i dla tego może być naturalnym lub nie być.
Jest naturalnym, gdy forma i materya u niego są w zgodzie - nienaturalnym, gdy obie są rozdarte [?]. Rozdarcie takie nazywa się roztargnieniem a jest przedstawnikiem śmierci - bo rozkład śmiercią jest.
My nauczmy się, zawsze myśleć o tem, co przed nami, i tylko o niem - o czem więc będziem myśleli na widok zakrystyi?
(Jeżeli o niczem, to lękam się, że i na widok Kościoła to samo się powtórzy.)
Bo Zakrystya koniecznym dodatkiem Kościoła - ma udział w jego świętości.

Czemże więc Zakrystya? Ona ciasnotą swoją, brakiem ozdób, nieporządkiem, zmrokiem wiecznym [?] dziwnie przypomina Stary Testament. Kościół jest światły - bo w nim lux mundi - przestworny, bo w nim charitas - ozdobny, bo w nim Oblubieniec. Słowem Kościół to Nowy Testament.

~~Powiedzieliśmy, że Kapłan zawsze mszy i~~ to Syn Boży.

Taką więc formę zapamięta nad Sakrystią? Milczenie – patryarchów i ludów – milczeli lat 4000 – głucha cisza – exspectatio gentium. Pomny na to Kapłan, który wychodzi niebawem do kościoła, nowemu w sobie kształt Kapłana trzeba milczał – i to jedno przygotuje go dostatecznie do wielkiej ofiary – przypomni mu, do czego się zabiera! –

Kapłan wkłada humerał.

Impone Domine capiti meo galeam salutis, ad expugnandos diabolicos incursus.

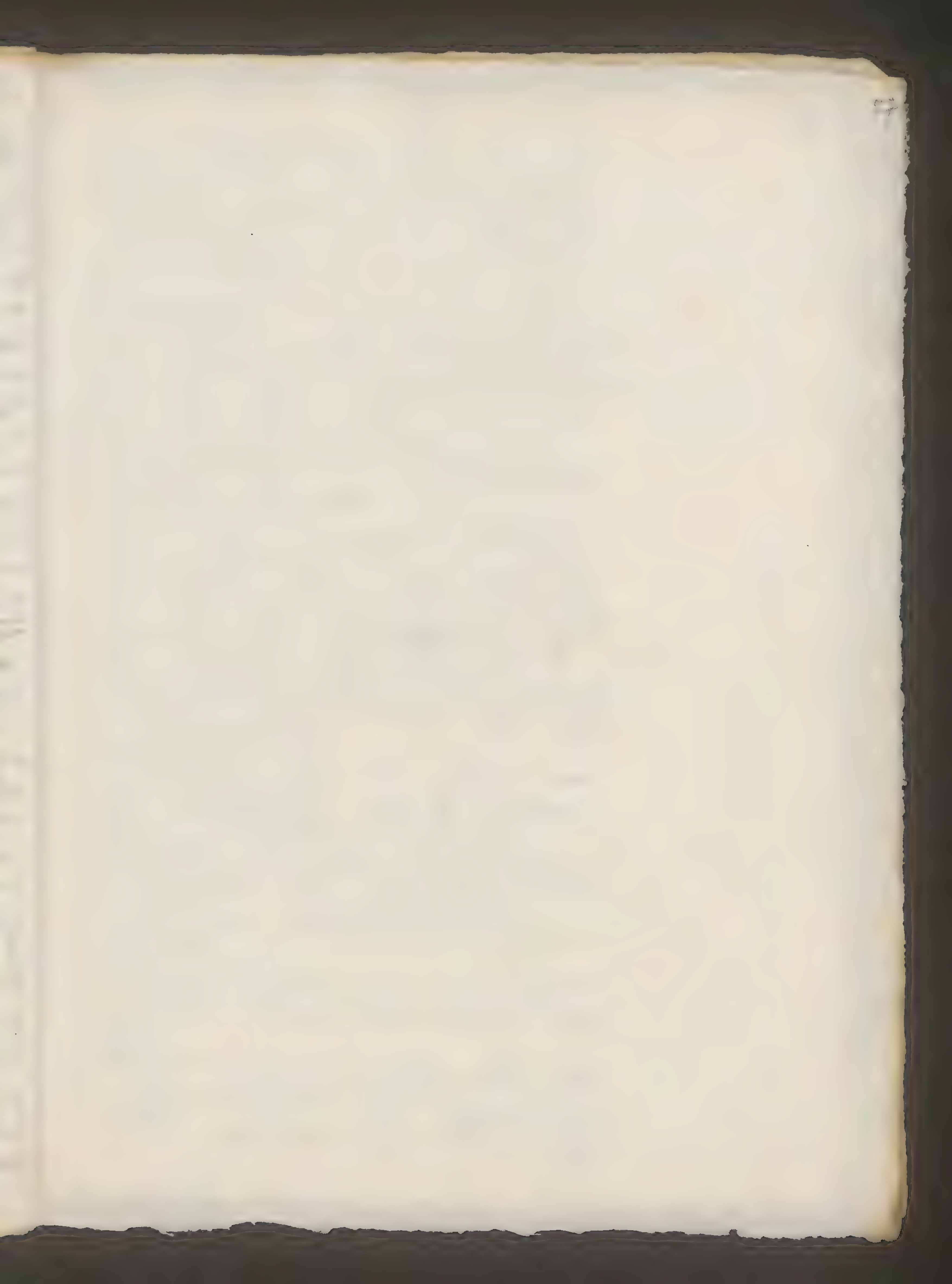
Bierze Kapłan humerał za kończyny obie i za tasiemki, całuje w środku, tam gdzie jest znak Krzyża św. Kładzie na głowę, potem zaraz na kark zawraca. (Rubr.)

Że humerał wyobrażał ową chustę, którą zasłoniono twarz Xa Pana, była to ongiś a prawie jednomyślna ludzi pobożnych opinia. Sądzę jednak, że go wtedy rozważali samotnie, bez związku z resztą szat mszalnych. Wspomniałem że ubieranie się do mszy wyobraża wcielenia Tajemnicę, boć skoro Kapłan przedstawia osobę Xa P. istotnie, aby i pierwszy akt jego, zmierzający do odbycia mszy św. przedstawiał pierwszy akt Xa Pana, ku spełnieniu owej wielkiej mszy odkupienia. Utwierdza mnie w takowem mniemaniu gesta i porównania, którymi Kapłan wśród których wkłada Kapłan humerał.

Rozważmy wszystkie osobno.

Ugina się naprzód Kapłan, nie tylko głowę, lecz i ciało całe. Wszelkie uginanie pokorę wyraża, a wyjść pokorą było musiało od Słowa Odwiecznego, kiedy raczyło się skłonić aż do ludzkiej, i to jeszcze upadłej natury. Pierwsza chwila wcielenia była czynem nadzwyczajnej i pokory i z trudnością dającej się pojąć. Dla tego przy schylaniu głowy pod humerał najstosowniej wspomnieć na tę cnotę prawdziwie boską.

A potem całuje Kapłan krzyż wyszyty na humerale. Ile nam dziękczynnych powinien obudzić ten całunek bo w nim obraz miłości, jakową pałał Zbawiciel i do ludzi i do ofiary: do ludzi, bo ukochał ich naturę przyjętą na siebie; do ofiary, bo nie wahał się to wszystko człowieczeństwo dać rozpiąć na krzyżu, który jak początkiem był tak i końcem jego posłannictwa.



Kapłan wkłada albę.

Mówi te słowa: „Wróć mi, Panie, szatę nieśmiertelności, którą utraciłem w nieposłuszeństwie pierwszego rodzica a chociaż niegodny przychodzę do Twej św. tajemnicy, niech zasłużę jednak na radość wieczną. –

Stolam immortalitatis: ona od stóp do głowy okrywała całą ludzką naturę i była zapowiedzią nigdy nie ustającej miłości. I haniebnie zniknęła ta szata, człowiek ją precz odrzucił i podeptał. Gdy zapytacie o nazwę tego aktu, odpowiada nam Kościół w co dopiero przytoczonej modlitwie, wyrazem praevaricatio. Jest to nieposłuszeństwo. Chciałem przeto słów parę powiedzieć o posłuszeństwie. –

Nie będę mówił o posłuszeństwie zewnętrznem, materyalnem, potrzebnem do utrzymania porządku w świecie, państwie, społeczności lub rodzinie. Konieczność tego posłuszeństwa tak jest widocznem, tak zresztą nieprzyjemne za sobą skutki pociąga, że każdy się jemu chętnie [illegible] poddaje, bo już to nadzieja wielkich korzyści z takiego posłuszeństwa płynących już to obawa strat w braku jego zagrażających, wszystkich do posłuszeństwa nakłania.

Niezliczone miejsca w starem i nowem piśmie św: uświęcają i nakazują posłuszeństwo sługom, dzieciom, żonom, poddanym, dla ~~odpowiednich~~ właściwych przełożonych swoich.

Chciałem mówić o posłuszeństwie wewnętrznem, którego tamto jest tylko wyobrażeniem lub środkiem. Bez wewnętrznego ani zewnętrzne nie ma wielkiej wartości w oczach Boga.

O tem posłuszeństwie twierdzę, że ono koniecznem jest dla duszy, że ono niezbędnem jest do nabywania cnót innych.

Naprzód uznawam zaraz, że nie każdy powołany jest do zupełnego posłuszeństwa – zakonnik więcej niż drugi, ale czyż dla tego nieposłuszeństwo ludzi świeckich Bogu się podoba?

Biorę zrazu posłuszeństwo wewnętrzne, które we wszystkich ludziach ~~jest~~ jednakie być powinno.
Biorę zrazu posłuszeństwo wewnętrzne dobrym natchnieniom:
Łatwo wykazać, że ono jest niezbędnem;
Dusza potrzebuje do życia swego koniecznie posłuszeństwa.
Nihil tam expedit animae, quam obedire. (Si expedit) animae obedire in servo ut obediat domino; in filio ut obediat patri, in uxore ut obediat viro; quanto magis in homine ut obediat Deo? (Aug. in ps. 70 - or. 2.

Ale ten wzgląd nie do wszystkich przemawia – jest inna rzecz, ważniejsza, a praktyczna – Jeżeli prawdą jest że duszy potrzebne są cnoty, to niemniej prawdą jest także, że potrzebnem jest to, bez czego cnoty być nie mogą.

Ex formula baptismi
Ex testimonio Joannis

Początek mszy

Kilka uwag wstępnych.

Msza to wyobrażenie całego życia Xa Pana na Ziemi.
Życie Chrystusowe na trzy wielkie rozpada się chwile:
Przygotowanie do ofiary, Mękę, i Uwielbienie.
Trzy te chwile we mszy także odnaleźć się powinny.
W rzeczy samej na pierwsze spojrzenie widzimy w niej
trzy różne działy, odmienne treścią i formą.
Pierwszy dochodzi do offertoryum i jest przygotowaniem
do ofiary.
Drugi zaczyna się ofiarowaniem, górując w podniesieniu,
kończy Komunią.
Trzeci od skończonej Komunii wyobraża Chrystusowe
życie po Zmartwychwstaniu.

Introibo.

Podszedłszy do stopni ołtarza Kapłan głęboko się schyliwszy (na znak uwielbienia Bożego) (lub uklęknąwszy przed N. Sakr.) znakiem Krzyża ś. się oznaczywszy, mówi in nomine Patris etc: bo słuszna aby na początku tajemnicy przypomniał sobie Trójcę św. na której cześć ona się sprawia.

Introibo ad altare Dei. Trzy razy powtarza się wyraz Introibo w tym psalmie wstępnym, na cześć Trójcy św. i potem i na to, aby Kapłan przypomniał sobie, do czego się zabiera i obecności ołtarza na którym odprawi niekrwawą ofiarę.

Ad Deum qui laetificat juventutem meam: do Boga, który rozwesela młodość moją. Słowa te wyrażają:

1° cel naszego przystąpienia do ołtarza – a tym jest zjednoczenie się z Bogiem.

2° skutek tego zjednoczenia się, którym jest wesołość

3° warunek zbliżenia się a tym jest młodość

1° Słuszna aby zaraz na wstępie najważniejszej sprawy stanął przed oczami naszemi cel ostateczny, który jak całemu życiu, tak i ważniejszym jego chwilom nadaje kierunek, popęd, "górność". Teraz zaś w życiu chrześć.: najważniejszym wypadkiem jest msza św.: i łaski przez nią spływające na nas, ciężko być nie może, abyśmy w tak ważnej sprawie nie pamiętali na cel do którego zmierza. Będzie to cel życia naszego. Otóż Kapłan u stóp ołtarza sam daje sobie odpowiedź: pytając siebie: po co tu przyszedłeś, Kapłanie? odpowiada słowami psalmisty ad Deum. I słusznie! Bo jak filozof, nie znający przyczyny jakiegoś zjawiska, dający na to, dla czego księżyc się zaciemnia, czasem, lichym będzie filozofem, i jak sternik, nie znający się na kompasie ani na własnościach wiatru, lichym lub żadnym będzie sternikiem, tak i chrześcijanin, nie wiedzący, że cel jego w Bogu jest – ad Deum – lichym lub raczej żadnym nie będzie chrześcijaninem.

O znaku Krzyża ś. warto nadmienić, że on powszechnym był wśród K. od czasów najdawniejszych. Sama relikwia Krzyża ś. była w największej czci i wszyscy wierni ubiegali się o nią, tak iż prawie świat cały napełnił się drogo oprawnemi kawałeczkami. Nosić drzewo Krzyża i na sobie, było najpiękniejszem uczczeniem. Paulin z Noli przesyła kawałeczek Sewerowi Sulpicjuszowi "pignus aeternae salutis". O dziwnem rozmnożeniu się Krzyża św. zaświadczają Cyrill Jeroz. cat. 10. i Paulin. Nol. ep. XI. Już w drugim wieku zarzucali poganie chrześcijanom kult Krzyża Minut. Felix. Oct. 9. Tert. adv. Gent. I. 3. Orig. c. Cel. 2. O gęstem rozmnożeniu się Krzyżów zob. Chrys. hom. 61.

Ale jakże połączyć się z Bogiem bez miłości ?

De morib. Eccl. c. 11. Wszak mówi August. S.: caritas est virtus conjungens nos Deo qua ipsum diligimus; a narodów Apostoł: zowie ją vinculum perfectionis.

Miłość jest to ruch duszy, aby Boga posiadać i używać (dla niego - Caritatem voco motum animi ad fruendum Deo propter ipsum et se et proximo propter Deum De doctr. Christ. III.10.

i juventute mea Wszelkiem kochaniem jest miłość, bo miłość jest ruchem, a tylko młodość zdolna do ruchu. Ludzie przywiedzeni obumierają przed czasem - i ci którzy coś znaczą jeszcze w starości są tylko ci, którzy albo czy siłę fizyczną czy siłę umysłową czy wolę przez czystość umieli zachować młodemi.

Tak samo w życiu nadprzyrodzonem - dusza powinna być młoda, aby mógł kochać - a na to dwóch potrzeba warunków, z których jedno jest ujemne, drugie dodatnie.

A) ujemne usunąć przeszkody rozwoju czyli postępy starzenia się. Życie ludzkie to prolixitas mortis, mówiąc słowami S. Grzegorza W.

a) w życiu zmysłowem: zbytnie wygody, zwalczanie dolegliwości

b) w życiu umysłowem: zaskorupienie się w jakiejś teoryi

c) w życiu praktycznem: przywiązanie do rutyny.

B: dodatnie: ciągły rozwój

a) w życiu trojakiem przyrodzonem

b) a bardziej jeszcze w życiu nadprzyrodzonem.

O Wierze. 8357

W dzisiejszej ewangelii św. zasługuje na uwagę nad-
zwyczajna odpowiedź Xa P. dana kusicielowi: nie
samym chlebem żyw jest człowiek, ale wszelkiem słowem,
które pochodzi z ust Bożych. Zasługuje na uwagę,
bo jakże inaczej być może? Utrzymanie życia było
naszem żądaniem najważniejszem. Wszyscy na to
się zgadzają i trudno nie uznać tego. Ta jedna tylko
trudność zachodzi, że nie wszyscy biorą pojęcie życia
w znaczeniu dosyć szerokiem: ograniczając je do
ciała, wszystkie troski swoje mierzą w utrzymaniu
ciała, w dostarczeniu mu chleba powszedniego, nie
bacząc na to, że dystynkcja pokarmu dwojakiego
w ustach Zba: pociąga za sobą także życie dwojakie
i że chleb powszedni dobry jest dla ciała, a słowo
Boże głównie i bezpośrednio karmi duszę.

Jednakże słowo B. jeśli ma odnieść skutek
jakikolwiek w duszach, musi być przez nie przyjęte,
a jak [illegible] w ciele, tak i słowo B. z duszą
musi się zlać niejako, musi przejść w jej istnienie.
A to jakim sposobem się stanie?

N. Br.: w życiu codziennem, w stosunkach przyjaznych
z bliźnimi, cóż jest podstawą wzajemności: nic
jedno: wiara. Komu nie wierzymy, z tym nie można
wchodzić w żadne stosunki, nie można z nim nic
mieć wspólnego. Boć proszę, czy uczeń nauczy
się czego od nauczyciela, przekonany, że ten mu
nieprawdę mówi, że przeto zaufać, zawierzać mu
nie może? Lub stosunek przyjacielski, czyż jest
podobnym, gdy nie wierzymy w szczerość, w prawdziwość
uczuć nam objawianych? Lub wspólne jakieś
działanie, jakiś choćby interes społeczny, czyż
możemy go podjąć się, wiedząc, że spólnicy nasi
nie zasługują na wiarę? Cóż więc jest wiara?
Chrześcijańskie słowo obiegu w znaczeniu [illegible]
naszem, zrobiemy go treścią Ducha naszego.
Wszyscy wierzymy, i jak czyny nasze mogą wypływać
z wiary, boć [illegible] każdy nam jest owocem naszej
osobistości, a ona tylko to może wam okazać,
co sama ma w sobie. Jeżeli więc ktoś [illegible]

pomoc n.p. na dzień oznaczony, a ja działam stosownie do obietnicy jego, mam wiarę w jego obietnicę całkowicie zaś ona w sobie i tak z niej działam, jak gdyby była mi obiecana słowem lub mojem własnem. Gdy przecież nie będę działał stosownie do obietnicy, lecz tak jak gdybym niczego się nie spodziewał — czyż przyjaciel powie, że wierzę po niego i że wiara ożywia moje czyny? Zapewne że nie. —

Jeżeli już w życiu społecznem, przyrodzonem, wiara w słowo ludzkie odgrywa rolę tak wielką, cóż to będzie w życiu nadprzyrodzonem, w stosunku człowieka do Boga. Bo jeżeli człowiek nie wierzy ludziom wiele na tem traci, ale sobie poradzić może, bo może własnemi siłami się ratować, ale w życiu nadprzyrodzonem, jedynie wskazani na pomoc Bożą czyż odbierzemy się na czyn jaki, nie wierząc Bogu. Czyż może nam dopomódz, gdy zamykamy mu drzwi [illegible] przez brak wiary.

Zrozumiemy teraz że bez przesady mógł powiedzieć św. Ambroży: fides omnium virtutum est stabile fundamentum. Bez [illegible] to czyn zgodny z wolą B.: ale czyż odbierzemy się na czyn taki, nie wierząc Bogu.

Zrozumiemy także, dla czego w piśmie św. tak często powtarza się ~~formuła~~ myśl wspaniała: justus meus ex fide vivit, lub w tych samych lub innych słowach, które jednak nie zmieniają treści. Dla czego Zbaw: za nic tak się nie gniewał na uczniów, jak za brak wiary. Miłośny zarzut: vos modicae fidei lub pusillae fidei wraca często w ustach Zba: z drugiej strony chwali wszystkich którzy wierzą, nawet pogan ~~i pokutnic~~, mówiąc: non inveni tantam fidem in Isr: Tak często powtarza chorym cudownie uleczonym: fides tua te salvum fecit jak często woła na uczniów: habete fidem Dei, a odwrotnie dowodzi im z uczniów, jej braku: quid timidi estis? necdum habetis fidem? nazywa powodem owego: że w mieście swoim rodzinnem tak bardzo przez ukochanem nie mógł cudów zdziałać, bo nie znalazł wiary.

Rozumiemy więc: justus ex fide vivit.
Któż temu zaprzeczy? ale któż się nie zechce przyznać
do tej prawdy: nie każdy zechce uchodzić za sprawiedliwego
ale każdy ma pretensyą do tego, że żyje wiarą.
Boć wszyscy mamy wiarę.
Odróżnić więc trzeba: mieć wiarę i żyć wiarą.
Pierwsze jest teoryą, drugie jest praktyką.
Zobaczmy, jak wiara objawia się w życiu naszem:

a) życiu cielesnem
b) " umysłowem } fides sine operibus mortua est
c) " woli.

Na zakończenie prośmy p. J.: auctore fidei et consummatore Jesu – aby nam dał wiarę żywą. [illegible] prośmy [illegible] [illegible] mysliwi [illegible] wiary – [illegible]
Każdy z nas z apostołem [illegible]: in fide vivo filii Dei – Gal. 2.20.

Wtedy będziemy [illegible]
któryś [illegible]

posséder la foi et vivre de la foi, sont deux choses que l'on
aurait grand tort de confondre. Que d'hommes perdus de
vices et noirs de crimes, tiennent encore renfermé au mi-
lieu de ces misères ce précieux don de la foi. Ils possèdent
la foi, cela n'est pas douteux; mais vivent-ils de la foi?

On peut donc avoir la foi et ne pas vivre de la foi.
La différence entre ces deux états est exactement la même
que celle qui se trouve entre deux grains de blé, dont
l'un serait enfoui dans un tas de cendre et l'autre
déposé dans une terre bien préparée et propre à
développer la fécondité de son germe.

[illegible]

[illegible] Nadzieja jest pragnieniem i jest ruchem serca do przedmiotu, który poznał i pragnie, tak jak wiara jest ruchem rozumu do prawdy. Otóż nie może być [illegible] co jest przedmiotem aspiracyi rozumu, nie było [illegible] przedmiotem pragnień dla serca, bo człowiek w stanie [illegible] nie jest rozdwojony i nie pozwala, jak mówi poeta [illegible] meliora, deteriora sequor?

[illegible] swoje składa całą osobę swoją [illegible] prawda jest [illegible] rozumu, to także jest dobrem [illegible] jego miłości. —

[illegible] ostatni kres wiary [illegible] św. patryarcha, [illegible] przykładem żywym wiary [illegible] in spe credidit Rom. 4. 18.

[illegible] uzupełnieniem duchowego [illegible], tak że [illegible] uzbrojenie nasze będzie niekompletne. Wiara jest pancerzem, ale nadzieja jest przyłbicą [illegible] fidei [illegible] galeam spei salutis [illegible] do walki bez pancerza [illegible] do niej w odkrytej głowie.

A jak [illegible] racyonalizmy się, że ona jest [illegible] płyną wszystkie [illegible] jest tegoż [illegible] płynącego, natchnieniem najdzielniejszym [illegible] jako drzewem na ziemi. Stąd Św. Piotr: 1. 1. 3 [illegible] nas [illegible] spem vivam.

[illegible] Rom. 8. 24. [illegible] salvi facti sumus [illegible]

1. Jo. 3. 3. [illegible] qui habet [illegible]

[illegible] świętych [illegible] niewidzialny [illegible] matkę [illegible] pocieszenie [illegible] ostatecznej [illegible] braknie, bo

jakie podobna, aby kto pragnął gorąco tego, czego nie widzi jasno oczami duszy. Jednakże mimo bliskości [illegible] obie te cnoty są wynikiem dwóch stanów duszy odrębnych: wiara jest poddaniem się rozumu pod prawdę uznaną a nadzieja poddaniem serca pod uwierzone usiłowanie przyjęte? Dla tego dobrze jest przypatrzeć się obu cnotom z osobna, i zbiór których ograniczyliśmy przez tego razu do wiary, zechcemy teraz rozciągnąć i na nadzieję.

Mamyż nadzieję życia? mamyż ją zawsze? [illegible] przekonać się o tem [illegible] ale [illegible] mamy miarę jej żywotności. Oczywista bowiem, że im gorętsza nadzieja, tem prędszy ruch do celu spodziewanego; im pewniejsza nadzieja, tem ruch także pewniejszy, śmielszy, bardziej stanowczy. Czy tak zawsze jest?

[illegible] że życie składa się z pragnień, a tychże pragnień zaspokojenie stanowi życia naszego najwyższe szczęście. Pragnienie szczegółowe mogą być [illegible] w tem nic [illegible], ale nie mogą być wszystkie równe, jedne powinny być podporządkowane pod drugiem a po nad wszystkie powinno górować pragnienie jedno, które nad [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nigdy głębiej w rozumie ostatecznie istota bez zasad, tak bez nadziei głębiej woli jest istota bez celu.

Powszechnie ubolewamy, że coraz mniej ludzi [illegible] zasad, pochodzi to stąd, że wiara życia stalnie, ale przybywa coraz więcej ludzi bez celu życia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] więcej, we wszystkich [illegible], nawet w [illegible] duchownych – choroba wieku, jakie jej wyleczyć? [illegible] nadziei tego nie dotkniemy [illegible] w pragnieniach chrześcijanina [illegible] [illegible] [illegible] i a zalegnąć [illegible] wiernie, mówimy o niem, że nie bardzo [illegible] podobno myśleć w taki sposób podniesiemy

w pragnieniach ciała –
w pragnieniach umysłu
w pragnieniach woli –

Że nie ma dominującego pragnienia w życiu naszem, można także dowieść sposobem ujemnym – nie ma dominującej bojaźni –
strach przed piekłem coraz bardziej z mody wychodzi
ale zarazem z nim także nadzieja nieba, bo dwie te strony jednego pragnącego serca rozłączyć się nie dają. –

Grzechy przeciw nadziei:
albo przez brak ufności
albo przez zbytnią ufność

Lekarstwo na to wszystko zupełna ufność w Bogu
w potrzebach ciała
w potrzebach umysłu
w obcowaniu z ludźmi

[illegible] we wszystkich innych swoich potrzebach [illegible] tej ufności w Bogu – trzeba mieć przed oczami wzór tej cnoty – a takim wzorem Job niech będzie – jego wielkie słowa, przebrzmiałe wieki – i dzisiaj jeszcze pełne życia, siły
Z głębokiej nędzy i nieszczęść [illegible] wydobywa się głos jego i panuje nad boleścią:
XIII.15. Etiam si occiderit me, in ipso sperabo

Jego wiarą [illegible] a patrząc śmiało w przyszłość, choćby wszystkie jeszcze nieszczęścia spaść miały na nas, powiedzmy sobie z spokojem w sercu a z okiem zwróconem w nadziemskie wyżyny:
Dominus protector vitae meae, a quo trepidabo. Ps. 26.

[illegible]

Spese di Gennaio 1874. £ C.

	Erbaggie Fresche	
	Broccoli. Cavolifiori. Spinacie. Cavoli. Radicigialle. Cipolle. Seller.	31. 60.
	Erbagge asciutte.	
Mese passato. ricevutto donaro.	Pattate	07. 75.
	Frutti.	
1. Decembre. £. 15	Portoaale	10. 55.
4. " 20.	Mela	15. 75.
7. " 05.	Brugne secche	16. "
8. " 20.	Totale.	42. 30.
9. " 28.	Spese diverse della Cocina.	
19 " 10.	Latte	40. 20.
22. " 20.	Formagio	12. 40.
23. " 10.	Pesce	13. 60.
25. " 10.	Paste	07. 35.
26. " 05.	Paste fine	05. "
27 " 10.	Sale	03. 96.
30 " 48.	Carne &1.	" 65.
dal mese Novembre restato. Lire. 14. C. 40	Zucchero	05. 25.
	Fichi secchi	05. 70.
Totale. 215. C. 40.	Tomio	24. 80.
	Totale.	115. 91.
	Spese diverse della Casa.	
	Centurino acomodato di N.º 5	" 15.
	~~Bompdove~~	" ~~25.~~
	~~Accomodatura della Sottanna e~~ pantaloni di N.º 19	01. ~~70.~~
	Inchiostro	" 20.
	Tavolino per N.º 5.	05. "
	Carta di Musica	01. 25.
	~~Stagnaro un Secchio, e accomodatura~~	02. ~~75.~~
	~~Cado Divini Offici~~	03.
	~~Profumi~~	" ~~40.~~
	Tapponetta	02. 40.
	~~Tubbi 6 per lumi~~	01. 50.
	~~Stuppino per lume~~	01. 50.
	~~Vino rosso~~	03. 50
	~~Bottiglie 2.~~	" ~~90.~~
	Scopa	" ~~60.~~
	~~Tavane per suppa~~	01. "
	Ostiaro	02. "
	~~Collarino per D. Maurizio~~	01. 40.
Andrea' Domizio Lire. 7 C. 1.	~~Nettarna~~	" ~~30.~~
	~~Calzette per Tironi di vdio~~	" 50.
Posta per Fr. Markel 40 Cent	Totale.	39. 81.
	Spese diverse per la Congregazio.	
	Scapola per F. Markel	" 60.
	Fazzoletti per Sudetto	03. 90.
	Fattura di fazzoletti. sud.to	01. 25.
	Calze accomodate con lana nova per Fran: Myrox.	01. 50.
	Totale.	07. 25.

4.37 / 5. / 3.96 / 0.65 / 5.25 / 5.70 / 24.85

£. 243. 61. Totalmente. ~~243. 71.~~

Ricevutto danaro nel mese d. Genn.

	Giorno		Lire	
	2.	di Gennaio.		30. "
	4.	"	"	11. 30
	6.	"	"	20. "
	9.	"	1. 90	10. "
	11.	"		28. "
	14.	"		11. "
	17.	"	3. 24	30. "
	18.	"	"	10. "
	19.	"	"	10. "
	22.	"	5. 55	20. "
	25.	"	"	20. "
Totale 220.	26.	"	"	20. "

[illegible]

[illegible] Boga [illegible] najwyższy cel człowieka, [illegible] to prawo [illegible] nowtorionem [illegible]

[illegible] do [illegible]. Można zapytać, [illegible] na [illegible] myśl[illegible]. Odpowiadam, [illegible] słowa, które P. Bóg wyrzekł [illegible] Adama faciamus hominem in [illegible] [illegible] słowa znaczą [illegible] ze [illegible]. Te słowa wyrażają [illegible] spojrzenia: Diliges Dominum Deum tuum [illegible]. [illegible] Bliźniemu [illegible]

[illegible] gdy [illegible]

[illegible] Wszakże mam [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible] górna. —

[illegible] nie dotrzyj[illegible]

[illegible] słońce [illegible] gdy poznawa[illegible], a jednak [illegible] metro [illegible]. Aby więc wyjaśnić [illegible] kwestyę [illegible] analiz[illegible] jednego.

[illegible] obie bieguny życia [illegible] takiego naród. [illegible] miłość [illegible]. [illegible] tego faktu [illegible]

Wszakże mam [illegible]

na istotę miłości, która jest jej urzeczywistnieniem.
Otóż istotę ukrytą rozumu widzę w tem, że osoba nasza
pełniąc jego najwyższą ~~[illegible]~~ funkcyą, poznanie, bierze
[illegible] jest [illegible]. [illegible] doświadcze-
nia[illegible] zewnętrznych do nas - Bo [illegible] świata zewnętrzne-
[illegible] do głębi naszej, tylko nasuwają nam
obrazy swoje, ale te obrazy one są odzwierciedleniem
[illegible], [illegible] stąd
mówiłem, że w poznaniu [illegible] ciągle, a
nie [illegible]. Bo i cóż nam mają stąd, że
je poznajemy? Obrazem fizycznym poznawania
[illegible] karmienie się - asymilujemy wszystkie
substancye i czynimy je podobnemi do naszego
organizmu, podobnie i w poznawaniu.
[illegible] Boga rozumem poznać:
[illegible] to nowe, jest robić go podobnym
[illegible]
[illegible], ale to nie to, do czego wszy[stko] wzdychanie
[illegible] obraz
[illegible]

[illegible] funkcyi, byłaby najkompletniejszą egoizmu
do nas także stworzoną. Dla tego będzie, w których
[illegible] w których zaw-
[illegible] są [illegible] egoizmami.
W [illegible] stronę [illegible]. Życie
[illegible] naszej jest [illegible]
życie to [illegible] - [illegible] do jakiego
przedmiotu, który jest celem jego. Rezultat
tego [illegible] przez [illegible]
[illegible] : jeden [illegible] poznanie
[illegible] podobnym do
nas - ale możemy także siebie zrobić podobnymi
do przedmiotu i [illegible] od niej.
przez miłość. Wtedy zapominamy o sobie, wychodzimy
niejako zewnątrz nas, wtedy [illegible]
[illegible] transport [illegible]
[illegible] indywidualności.

[illegible]

[illegible]

[illegible] jet [illegible]

[illegible] varenie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] mówią o niem.

[illegible]

[illegible], języka trzeba nie przypatrywać [illegible]
[illegible] tej chwili, gdy po raz

[illegible] Trzeba
[illegible] pozostanie, bo
[illegible]

[illegible]

[illegible] potem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] bez środków, bez narzędzia – [illegible] jest [illegible]
[illegible] drugą [illegible] w sobie i pełnią [illegible]. Skąd [illegible]
[illegible] te siły, które przenikają je [illegible]
[illegible]
[illegible], odebrawszy [illegible]
[illegible] pod mową przyjmując
[illegible] siła czy istota nie [illegible]
dzi sobie. Tak [illegible] dzieło, wielkie
[illegible] jest tajemnica, gdyż najbieglejszy
[illegible] że twórcza siła, jakkolwiek
tajemnicza [illegible] z różnych środków,
[illegible] pozbawione [illegible]
[illegible] wiedza
[illegible] do [illegible]
[illegible] wszelkie procesa
twórcze [illegible] niemniej a
[illegible] to wykonanie [illegible] z którego
powstaje [illegible] – siła twórcza obraca i nem i drugiem.

[illegible] najzgrabniej [illegible] bez drugich [illegible], bez materyału i bez narzędzi
małych i wielkich. Wszędzie po jednej stronie narzędzia i materyał – po drugiej dzieło lub dokonane już lub mające
być stworzone, czyli mówiąc krócej po jednej stronie środki, po drugiej cele. –

[illegible] wtedy [illegible], choć [illegible] wypadek, że w skutek dziwnego obiegu rzeczy
jeden [illegible] dotąd [illegible] celem, a od nowa środkiem. Nie
[illegible] rzeczy [illegible]
[illegible] w sferze [illegible], zawikłanych
[illegible] był by, [illegible]
[illegible] narzędziem, doskonali go
[illegible] zaniechać zgoła swoich, [illegible]
[illegible] swoim celem, [illegible]
[illegible] Wyparł [illegible]
[illegible] i wewnętrznej [illegible]
[illegible] mimo to nie trwa [illegible]
[illegible] a nauka jego celem.
[illegible]. Ale gdy [illegible]
[illegible] środków z których jako
[illegible] środków [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible] wartość każdej rzeczy. Rozumie się
[illegible] nie ma już
[illegible] jako wynagrodzenie wartości [illegible], to w skutek [illegible]
[illegible] żadnego punktu [illegible] między jedną a drugą. – Jednakże jakkolwiek bądź,
[illegible] środkiem głównym, ponieważ albo daje upust albo ułatwia pośrednio wszelkie inne. [illegible]
[illegible] jak najstaranniej [illegible]

jak oszczędzamy wszystkie inne ważne środki – głupi, kto je marnuje lekkomyślnie bez celu i bez potrzeby. Zresztą o ile oszczędny człowiek jest wzorem doskonałym umiejącego mieć swoje środki i rozporządzającego niemi ostrożnie i umiarkowanie, aby starczyły na zawsze, nie jest on jednak [illegible] postępowania jedynym. Widzieliśmy że marnotrawca postępuje wręcz przeciwnie od niego, otóż jak marnotrawca jest zapełnieniem przeciwieństwem oszczędnego, tak on sam ma jeszcze inne przeciwieństwo – Oszczędny stoi niejako w środku tej linii na której przeciwnych sobie krańcach mieszczą się przedstawiciele zupełnie przeciwnego sposobu widzenia rzeczy. Na jednym biegunie linii stoi marnotrawca, on zapomina z istnienia pieniędzy dla przez ~~marnotrawca~~ roztrwonienie ich bez celu. Mając bowiem środki w ręku, powinniśmy je tylko oddać za coś, coś nabyć za nie, środki powinniśmy zawsze zamieniać na cel jakiś, ale rzeczywisty nie ułudny. Otóż marnotrawca wytyka sobie bez wątpienia cele różne, gdyż ludzka istota nie potrafi działać bez celu – cel jej najważniejszy jedyny zobaczyć – ale cele te są tak ulotne, powietrzne, że rozpływają się w nic za najmniejszym tylko dotknięciem, jak bańki mydlane. Otóż cel taki [illegible] negacyą [illegible] celu to też marnotrawcy wyrzucającemu bezustannie środki swoje, nic dostaje się nic w zamian za nie, podczas gdy oszczędny i rozsądny zamienia każdy środek na cel rzeczywisty, dotykalny. I tak mamy na początku wspomnianej linii marnotrawcę, który marnuje środki, dla tego że je zbyt lekceważy – wychodząc z prawdziwej myśli, że środek [illegible] zapomina że ma cel swój zewnątrz siebie, wykreśla ją, odrzucając środki jako coś zupełnie bezużytecznego, zapominając że środkowi powinien dać [illegible] cel jaki i że cel bez środków, jest abstrakcyą, ideałem, który nigdy nie może [illegible]. [illegible] drugi, który wyjaśni pojęcie celu ceni także środki, wiedząc że do celu nie dochodzi się bez środków – otóż na końcu ~~drugi~~ linii oczekuje nas nowe widowisko – na początku negacya środków – w pośrodku harmonia celu i środków – na końcu negacya celu i affirmacya środków. Negacya środków wyobraża marnotrawstwo, affirmacya [illegible] skąpiec który [illegible] jak marnotrawca. Na czem zasadza się skąpstwo: na dwóch czynnikach: na chęci zgromadzenia środków a niechęci wydawania takowych. Zapytacie się, jak to możliwem, kiedy jedynym bodźcem ludzkiego działania jest idea celu – jakiś cel przed oczami [illegible]? Bez wątpienia że ma cel jakiś, bo bez celu niczby zgoła nie robił, ale tak jak marnotrawca z dwóch pojęć, stanowiących ze sobą harmonię, uchwycił tylko pojęcie środka, a zapominamy o celu, marnuje je tak skąpiec [illegible] pojęcie, zamiast [illegible] środki [illegible] ma środki a odrzucił cel tak [illegible] środki i [illegible] między, oboma pojęciami a drugiem, ~~marnotrawca~~ [illegible] środki [illegible] cel [illegible] środków, tak jak marnotrawca [illegible] środki na [illegible]. Dla marnotrawcy cel jest największem, środek niczem, dla [illegible] niczem, [illegible] cele [illegible] środków [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w [illegible] cele ~~[illegible]~~ [illegible] na cele [illegible].

Skąpiec [illegible] (z [illegible] sprawiedliwi) zawsze [illegible] w [illegible] który nie [illegible] pojęcia jakiegoś [illegible] wyższego [illegible] nic co istniejącym. Fetyszyzm [illegible] nieskończonych. Ale kara za święto kradztwo nie daleka, fetysz wyniesiony do godności [illegible] swoim wyznawcom – ale czem? udzielając im własnej swojej istoty – czyniąc kamieniem lub [illegible] [illegible] wyniku na adoratorach swoich to samo piętno nieruchomości. Którym [illegible] skąpcy te wegetują naokoło swego fetysza, [illegible] [illegible], bo nie ~~[illegible]~~ mające ni przeszłości ni przyszłości – przeszłość nie, bo jakże ją odróżnić od teraźniejszości [illegible] wszystkiem do niej podobna, kiedy teraźniejszość ani o krok nie podnosi się nad poziom przeszłości – [illegible], bo czem przyszłość bez nadziei, a jakaż nadzieja pozostanie w próżnicie? – Ale [illegible] fetysza [illegible] charakter swoich czcicieli podobnymi do siebie, uczynienia ich, daje [illegible] – to też stoją sobie jak posągi [illegible] – [illegible] jednym ich bodźcem [illegible] – cała [illegible] odpowiednio [illegible] ~~[illegible]~~, [illegible] aby [illegible] wykształcone, [illegible] [illegible] myśli do [illegible] otóż [illegible]

owszem – Ale zważ to czytelniku, owe dzikie plemiona, [illegible] ludzkości się nie [illegible] – [illegible]
wdają się wzniesione jane, które kiedyś zajdą tam gdzie my – na to im uważać, kiedy [illegible]
nich podobni w chwili powstania naszego. Wracajmy więc do przedmiotu, do fetyszystów pośród nas – [illegible]
n. p. ale uprzedzam czytelnika, że to przykład tylko, przygotowujący naszą myśl główną.

Przypowieść o winnicy.

Dzisiejszą podaje nam Marek ś. przypowieść w rozdz. 12. Pan Jezus opowiada dzieje narodu swego obrazem winnicy. Allegorya tak jasna, że nie można jej inaczej tłumaczyć. Co też wszyscy OO. Kościoła zgadzają się co do głównej myśli, zawartej w Markowej przypowieści; ale w szczegółach co do rozbioru jej różnią się nieco komentatorowie, ale gdy ich wyjaśnienie nie dotyka głównych zasadniczych punktów, możnaby je pozostawić [illegible]. Można jednakże i niektóre szczegóły więcej wyjaśnić, a przez to i całość stanie się zrozumialszą.

Przypowieść taka: Człowiek pewien zasadziwszy winnicę i zaopatrzywszy ją we wszystkie przybory potrzebne, wynajął ją oraczom. Odjechał i długo nic o nim słychać nie było. Ale gdy nadszedł czas winobrania, posłał sługę po owoce winnicy. Jego pojmawszy oracze obili a potem odesłali z niczem — dimiserunt vacuum. Drugiego [illegible] poranili w głowę i zelżyli — contumeliis affecerunt. A gdy po raz trzeci przychodzili słudzy swego pana, jednych zabili, innych ciężko poranili. Wtedy pan winnicy, mając syna jedynaka, którego miłował ponad wszystko, posłał go ostatecznie po owoce, mówiąc, że uszanują syna jego. Ale ci, którzy wynajęli winnicę, rzekli do siebie: Ten jest dziedzic, zabijmy go a nasze będzie dziedzictwo. I pojmawszy go zabili i wyrzucili z winnicy.

Oczywista tu mowa o posłannictwie, jakie P. Bóg różnym sługom swoim powierzał do winnicy ukochanej swojej, do ludu Izraelskiego. Co do myśli tej głównej nie ma żadnej wątpliwości. Że na końcu przyszedł P. Jezus, Syn Boży i wyrzucony został z dziedzictwa swego, a potem zabity, na to także wszyscy się zgadzają. Jednakże co do poprzedników jego [illegible] —

utrzymują. [illegible] w pierwszym okresie widzi Mojżesza, w drugim Dawida, a proroków w tych, co za trzecim razem przyszli: Inni znowu inaczej. Pytanie jednak, czy posłannictwo idzie do ludu Izraelskiego rozpoczyna się dopiero od Mojżesza? Że allegorya w posłannictwie tem wyróżnia trzy okresy, nie ulega wątpliwości, potrzeba więc w dziejach Żydowskich znaleźć trzy okresy w owem nieprzerwanem Kołatania Boga do [illegible]. Takie okresy rzeczywiście się znachodzą, a są one ściśle od siebie oddzielone.
Pierwszy obejmuje patryarchów a przedstawicielem [illegible] jest w nim Abraham — tego odesłali z niczem, vacuum —
Drugi okres rozpoczyna się od Mojżesza i trwa aż do rozdziału Judy i Izraela. Mojżesz jest ów drugi sługa, którego odesłali zelżonego.
Trzeci okres, najsmutniejszy, zaczyna się po podziale plemion i sięga aż do wystąpienia Zbawiciela. Jego główną cechą są prorocy, tak jak pierwszy okres nazwać można okresem patryarchów a drugi okresem sędziów, bo i Dawida i Salomona za sędziów uważać można. Trzeci okres mają prorocy, ścigani przez chwalców Baala i przez niewiernych królów.

Na tem jednak nie wyczerpuje się allegorya, można ją zastosować do dziejów rasy ludzkiej. I tam powtarza się to samo całkiem widocznie — aż do pierwszej Komunii trzema drogami i trzema [illegible] wysłańców [illegible] do winnicy swojej, którą [illegible]. Najprzód [illegible], drogą myśli, wysłańcy świata umysłowego, potem rozumem, a wreszcie w dziedzinie woli. W trzech tych [illegible] widzimy wielkie łaski ale [illegible], zabijamy je, nienawidzimy — wreszcie przychodzi sam Syn Boży w Komunii [illegible] ale i tego wnet potem krzyżujemy przez nowe grzechy

8357

1) <u>Co to jest umartwienie?</u>

Odpowiada Św. Paweł: si sec. carnem vixeritis, moriemini, si autem Spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.

Spiritu facta carnis mortificare to treść i zadanie wszelkiego umartwienia

<u>Facta carnis</u> nie znaczy funkcye żywotne organizmu, nie znaczy czyny zmierzające do utrzymania nas samych – bo tych zaniechać nie można nigdy ~~zacząć~~ apostoł, gdy używa wyrazu caro, nie ~~mówi~~ o naszym organizmie, o życiu w nim fizycznem, o fizyologii lub anatomii naszej budowy

<u>caro</u> to według niego owa upadła natura ludzka, w której nawet najpotrzebniejsze funkcye zatrute są pożądliwością, w której ciało do tego stopnia uzyskało przewagę nad duchem, że ten zupełnie z samodzielności abdykuje – i dlatego cały człowiek caro się nazywa, jakoby w nim duch nie żył, jakoby był umarły

caro to owo życie oderwane od Boga, życie buntu i miłości własnej.

a facta <u>carnis</u> wszystko, co z niego wypływa, wszystko co jego jest objawem, skutkiem.

Człowiek upadły zdobywa się tylko na facta carnis – tak było przed Chrystusem, tak i dzisiaj jest.

Ale upadła natura uleczona in genere przez Wcielenie Syna Bożego, pozostała w indywiduach upadła – Pan Bóg przez sakrament chrztu przyjmuje do łaski osoby grzeszników ale ich naturę im pozostawia, starego człowieka – ów vetus homo przeciw któremu oburza się apostoł ludów. –

Zabicie starego człowieka, źródło cielesnych czynów, ale i dodać coś nowego, czego nie znali ani nie mieli ludzie nieodrodzeni.

Spiritu I cóż to za Duch, jeśli nie ten, o którym mówi apost: (1 Cor. 3.16) nescitis quia templū Dei estis ē Sp. Dei habitat in vobis? To jest ten duch, którego każdy z nas ma być świątynią: an nescitis quoniā membra vestra templū sunt Sp. S.? (ib. VI. 19)
I cóż ma ten Duch sprawić w nas?
On to ma spełnić owo wielkie zadanie: aby był zniszczony stary człowiek i aby w nas narodził się człowiek nowy - vetus homo mortuus ē - destruatur corpus peccati - ultra nō serviamus peccato (Rom. VI. 6)
On to był sprawcą tego, że o nim Św. Paweł zawołał: per quē mihi mundus crucifixus ē et ego mundo (Gal. VI. 14). -
Zbierając razem w jeden rezultat uwagi, które nam nasunęły słowa powyższe Św. Pā: dojdziemy do wniosku, że
mortifikacya, cnota poganom nieznana, jest to walka na zabój, którą chrześcianin prowadzi ~~bez~~ przeciw sobie, by wytępić w sobie, w swej naturze, zarówno cielesnej jak duchowej, każde poruszenie, które nie jest z Boga, a ~~które~~ samem do Boga nie zmierza.

2. O Konieczności jest umartwienia.

Teologowie dysputują o tem, czy człowiek jest obowiązany pod grzechem t. j. pod utratą łaski, do pracowania nad swojem udoskonaleniem — zgadzają się prawie wszyscy z Św. Tom: że nie pracując nad sobą, grzeszy, a rozchodzą się tylko w oznaczeniu miary grzechu. Te rozumowania teologów stosują się także do umartwienia, bo oczywistą jest, że praca nad sobą, doskonalenie nas samych nie może odbywać się bez ~~umartwienia~~ umartwienia i że już samo w sobie jest niemałem umartwieniem. Jednakże nie mamy potrzeby opierania się na powadze teologów, mamy samego Ducha Św: słowa, gdy mówi przez usta Pawła Św: Si sec: carnem it.d. Wyrażenie to, jasne i nieomylne, przerażające swoją prostotą i bezwzględnością powtarza tę samą rzecz raz ujemnie raz dodatnio — aby w umysłach naszych nie pozostawić żadnej wątpliwości:

1) pokazuje, co się stanie z nami, gdy nie będziemy praktykowali umartwienia
2) jaka będzie nagroda, gdy je wykonamy —

Jest więc połowa jedna ujemna, druga dodatnia — a każda wyrażona sposobem warunkowym — pierwsza mówi o naszej śmierci, druga o życiu — Kiedyż nastanie śmierć nasza? Kiedyż będziemy mieli życie? Si vixeritis sec. carnem — si mortificaveritis. —

Było to ogólne przekonanie świętych, doktorów Kościoła

S. Aug. in ps. 4: Quid enim justius quam unusquisque seipsum puniens mactet. —

Takież umartwienie znane było poganom i jako potrzebne praktykowane. Sustine et abstine

2) Św. Jakob I. 14. Unusquisque vero tentatur a concupiscentia sua abstractus et illectus. Deinde concupiscentia cum conceperit, parit peccatum; peccatum vero cum consummatum fuerit, generat mortem.

3. Zarzuty

Umartwienie jest potrzebne ludziom, dążącym do wielkiej świętości.
Słowa Św. Pawła są temu przeciwne -
I w dowód przytoczę inne jeszcze tego Apost.: Gal. VI. 8.
Quæ enī seminaverit homo, hæc ē metet. Quoniā qui seminat in carne sua, de carne et metet corruptionē; qui autē seminat in spiritu, de spiritu metet vitā æternā -

4. Zakończenie.

Nowy Testament jest pełen nauki o umartwieniu. Możnaby powiedzieć, że każdy list Św. Pawła jest parafrazą tej najgłębszej i najważniejszej z nauk praktycznych chrześcijaństwa.
Ale na cóż cytować uczniów, gdy mamy samego mistrza - w niezliczonych zwrotach powtarza ciągle to samo -
qui non renuntiat - qui non odit - qui non bajulat crucē suā - qui nō sequitur me - ~~vide~~ regnum cælor vī patitur ~~Dei~~ ~~violentiam~~ ē violenti rapiunt illud. -
Naśladujmy zbawiciela - tak jak naśladował go Paweł św. - by każdy z nas mógł powiedzieć: mihi mundus crucifixus ē ego mundo.

O wiedzy bożej i ludzkiej.

1. Człowiek nie potrzebuje nauczyciela, aby dowiedział się, że jest; że napisał list, że pójdzie na spacer; że może czytać lub nie czytać; kłamać lub nie kłamać. O tem doskonale człowiek wie sam przez się.

2. Atoli wszystko, co od niego nie zależy, czego nie zrobił, pozostanie dla niego tajemnicą, dopóki mu tego nie odsłonią zmysły lub słowo ludzkie lub Boże objawienie. W drugiem tem położeniu potrzebuje nauczyciela.

3. W pierwszej wiedzy bezpośredniej człowiek nie myli się, bo mylenie się zaczyna się razem z pośrednictwem. W drugiej wiedzy często się myli, bo zmysły często zawodzą a słowo ludzkie jest kłamliwe. Wynika stąd, że gdyby człowiek miał tylko wiedzę bezpośrednią, nie znałby błędu.

4. Otóż Bóg jest w tem położeniu; on wszystko wie bezpośrednio, bo nie masz niczego, coby od Niego nie zależało. Jest Bóg niezależnym we wiedzy Swej; nie potrzebuje nauczyciela.

Będzie więc rozumem niezależnym, bezwzględnym i czyli czystym duchem.

5. Człowiek potrzebuje nauczyciela, bo nie może wiedzieć tego, co zależy od woli obcej. Gdzież go znajdzie? Któż będzie najlepszym nauczycielem. Oczywiście tego, który najlepiej nauczyć potrafi, co

zna bezpośrednio. Sam sposób mówienia tego dowodzi. Jakże jasno i zajmująco rozprawia każdy o sobie i swoich przygodach lub sprawach. Nawet nieuczeni lub niepiśmienni ludzie potrafią się zdobyć na wcale ciekawe i pociągające pamiętniki.

6. Wartość nauczyciela zmniejsza się razem z pewnością przedmiotów, którymi się zajmuje. Największą pewność po faktach osobistej samowiedzy mają nauki oparte na prawdach koniecznych, fundamentalnych — matematyka, mechanika, logika, ogólna gramatyka.

7. Mniejszą pewność mają nauki przyrodnicze: dopóki trzymają się w granicach obserwacyi i faktów, prawie nieomylną, odliczywszy pewne nieuniknione złudzenia zmysłowe, bo fakt każdy zmysłowy jednym końcem tkwi w naszej samowiedzy. W kwestyach zaś teoretycznych, ogólnych będą tem więcej zbliżone do prawdy, im więcej potrafią oprzeć się na matematyce.

8. Najmniejszą pewność mają nauki historyczne, bo nic tak nie jest zawodnem, jak słowo ludzkie; często zdaje się, że ono danem zostało człowiekowi nie na wystawienie prawdy,

lecz na kłamanie. Pokazuje się stąd że wartość przedmiotowa nauczycieli największa jest w naukach matem: najmniejsza w historji:

9. Tylko Istota Nieskończona będzie nieomylnym nauczycielem, bo nie masz żadnej wiedzy, którejby bez Niej mogła istnieć, działać lub mieć jakieś przeznaczenie ~~ona jako nie znała~~ ~~dokładnie~~. Ona więc o wszystkiem umie powiedzieć: 1° że jest 2° jak jest, 3° na co jest – w których trzech kwestjach prawie cała mądrość się zamyka.

Człowiek przeciwnie może się mylić lub być omylonym, bo tylko przez zmysły lub słowo innych ludzi może dowiedzieć się o wszystkiem, co nie od niego zależy.

Człowiek jest omylny; Bóg nieomylny.

10. Bóg nie tylko mylić się nie może, nie może także mylić drugich. Któryż ojciec da dziecku głodnemu kamień zamiast chleba lub skorpiona zamiast jaja? Bo ojciec tego nie zrobi, bo kocha – Pan Bóg także kocha, a więc nie omyli nikogo. Bóg jest miłością, dlatego nie może mylić nikogo, Bóg jest zatem Prawdą. Nie może także mylić nas przez kogoś drugiego, który ~~się~~ będzie Jego zastępcą lub posłańcem

11. Któż będzie ~~zastępcą~~ posłańcem Boga – ten który potrafi ~~ja~~ urzeczywistnić swą misję. Posłańcy Boży urzeczywistniają swoje posłannictwo cudami. Czyż Bóg może dać moc robienia cudów ludziom zwodzicielom?

12. Cóż to cud?
Pisać bez pióra i atramentu.
Posyłać rozkazy w dalekie strony bez telegrafu.
Cud to objawienie się Istoty niezależnej – niezależnej od przestrzeni czasu, instrumentu, praw przyrody

13. Cudami uwierzytelnił Bóg założenie Królestwa Bożego.
Założył je na to, aby człowiek, który nie może znać woli Bożej bez Objawiciela wiedział kto jest jest zastępcą Boga na ziemi i komu ma wierzyć.
Wierzyć człowiekowi nie zawsze jest grzechem. Nie wierzyć Bogu lub zastępcy zawsze jest pogardzaniem Bożego majestatu.

Kto nie wierzy Bogu, przypuszcza,
1° albo że może on się mylić
2° albo że chce nas mylić
3° albo że nic nie wie.

—

Nie może wiedzieć niczego
1° co zależy od woli innych duchów
2° co zależy od woli Bożej

Cóż może wiedzieć duch ludzki bez wiary 1° w zmysły 2° w słowo ludzkie, 3° w słowo Boże?
1° że jest 2° wszystko, co zależy od jego woli 3° prawdy konieczne, 4° na mocy tych praw koniecznych może poznawać rzeczy nieznane przez znane jeśli między niemi jest związek konieczny.